

100 gatunków stali i stopów z polskich hut

W programie badań naukowych i rozwoju techniki hutniczej znajduje się aktualnie blisko 800 zadań. Przeznaczono na ich realizację ponad 315 mln zł.

Nasze hutnictwo dąży do tego, aby w stosunkowo krótkim czasie osiągnąć produkcję 100 gatunków stali i stopów, co odpowiadać będzie w przybliżeniu sytuacji państw posiadających wysoko rozwinięty przemysł nowoczesnych maszyn i urządzeń technicznych.

W 1972 r. wdrożonych zostanie m. in. do produkcji 9 nowych gatunków stali oraz przeszło 80 nowych wyrobów hutniczych.

Szereg nowych wyrobów, przeważnie dotychczas importowanych, dostarczą na rynek krajowy i na eksport także wydzielone walcownie hut.

Po okresie żmudnych badań i prób zbliża się do pomyślnego finału wspólna praca naukowców i przemysłu, w rezultacie której otrzymamy łożyska toczne z nowej, polskiej stali o znacznie podwyższonej wytrzymałości.

Pierwszą polską stal wykonała według oryginalnej metody poznańskich specjalistów, huta „Baldon”. Jeśli praktyczny egzamin w czasie pracy łożysk potwierdzi walory nowej, rewolucyjnej stali — rozwinięta zostanie masowa ich produkcja.

Cena 50 gr



ROK XXVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 188 (8370)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 12, niedziela 13 sierpnia 1972 r.

Polscy naukowcy podejmują prace

na zlecenie Światowej Organizacji Zdrowia

Polsko-amerykańskie badania nad rakiem

Z inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia podjęto w Polsce badania nad rakiem, w toku których lekarze konfrontują wyniki z analogicznymi badaniami prowadzonymi przez

ich amerykańskich kolegów. Tamci zajęli się bowiem śród-wiskiem Polonii — ludźmi pochodzącymi ze wsi krakowskich, śląskich; do tych właśnie wsi wyruszyli polscy naukowcy. Obu stronom chodzi o ustalenie wpływów środowiska na rozwój tej choroby.

W Warszawie i Lublinie, wiedząc placówki kardiologiczne analizują przypadki zawałów, ustalając czynniki sprzyjające ich powstawaniu. Oba te miasta zostały wytypowane przez SOZ.

Można naliczyć sporo przykładów wielkich akcji, podjętych przez polską naukę na zlecenie lub pod patronatem SOZ. Jako trzeci kraj po Anglii i Holandii, włączyliśmy się do badań nad wpływem zanieczyszczeń powietrza na drogi oddechowe u dzieci. Badania są prowadzone w najbardziej zadymionych powiatach i ośrodkach miejskich.

Polskie osiągnięcia w tej dziedzinie spowodowały, że w Rabce — pod patronatem Instytutu Gruźlicy — powstanie międzynarodowe centrum badań i leczenia dróg oddechowych u dzieci.

Ostatnio, polska medycyna i farmakologia włączyły się do zainicjowanych przez SOZ badań nad ubocznym działaniem leków. Tak jest np. z aspiryną, którą obecnie obwinia się o powodowanie krwawień z żołądka.

11 bm. wyruszyła z Warszawy w podróż na Bliski Wschód 13-osobowa grupa studentów Wydziału Geografii Uniwersytetu Warszawskiego. W ekspedycji, która dwoma samochodami „nysa” odwiedzi Turcję, Syrię, Liban, Irak i Iran biorą udział operatorzy TV oraz fotoreporter CAF — Adam Urbanek (stoi z prawej). Na zdjęciu — grupa na kilka chwil przed opuszczeniem Warszawy.

Zmarł profesor Jan Weyssenhoff

W Krakowie zmarł 11 bm. prof. Jan Weyssenhoff, wybitny fizyk, emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Urodził się w 1889 r. w Warszawie. W trakcie swej naukowej działalności pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, był kierownikiem Katedry Fizyki Teoretycznej UJ, członkiem czynnym PAU, członkiem rzeczywistym PAN, członkiem Komitetu Fizycznego PAN, członkiem założycielem Polskiego Tow. Fizycznego; należał do szeregu towarzystw naukowych za granicą i obdarzony go godnością wiceprezesa Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej. W latach 1956—1959 piastował godność prorektora UJ.

Za swe osiągnięcia na polu nauki odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Wrzesień ze śmiercią prof. Jana Weyssenhoffa polska fizyka poniosła dotkliwą stratę.

SEKRETARZ generalny ONZ — Kurt Waldheim, przybył 11 bm. do Pekinu, rozpoczynając 5-dniową wizytę w ChRL.

W HELSINKACH kontynuowano 11 bm. rozmowy między delegacjami Finlandii i NRD w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obydwojoma krajami. Rzecznik



fińskiego MSZ określił je jako „rzeczowe i przyjazne”.

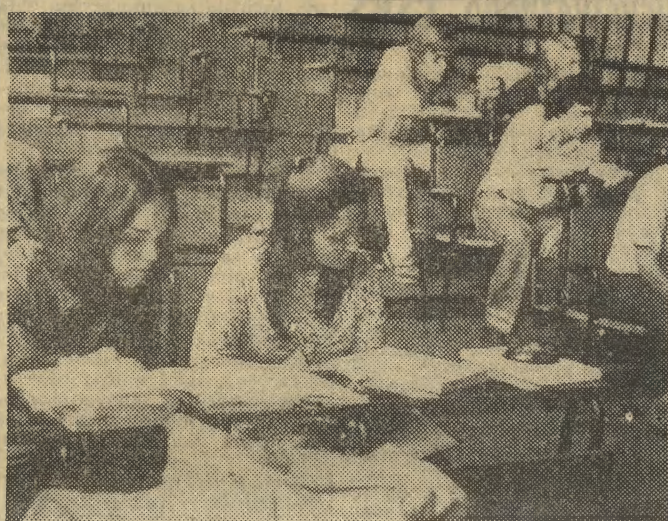
EKSTREMISTYCZNA organizacja protestancka „Ochotnicze Siły Ulsteru” ogłosiła, że na swą „czarną listę” wpisała 6 deputowanych z opozycyjnej socjaldemokratycznej Partii Pracy, w tym przywódców Partii — P. Devlina i A. Currie.

Walki w strefie Sajgonu

PARYŻ

W Wietnamie południowym najbardziej zacięte walki toczą się obecnie w rejonie Sajgonu i Da Nang.

Lotnictwo strategiczne USA kontynuuje zmasowane bombardowania Wietnamu południowego i Demokratycznej Republiki Wietnamu.



Final III Wakacyjnego Kursu Kultury i Języka Polskiego

Żar z nieba — a tu trzeba powiedzieć po polsku „dlaczego lubię zimę”

Kończy się III Wakacyjny Kurs Kultury i Języka Polskiego dla przedstawicieli Polonii Zagranicznej, organizowany tradycyjnie przez Uniwersytet Jagielloński i Towarzystwo „Polonia”. Swoją podróż w Polsce zakończyła już grupa starszych działaczy polonijnych, natomiast młodzież polonijna przystąpiła właśnie do egzaminów końcowych ze znajomości języka polskiego.

Obok uczestnictwa w wykładach każdy słuchacz „wakacyjnej szkoły” zobowiązany był do uczęszczania na lektorały j. polskiego. W 17 kilkunastoosobowych grupach młodzi Amerykanie, Kanadyjczycy, Anglicy i Francuzi polskiego pochodzenia zgłębiali tajniki mowy

ojców, której dotąd albo prawie wcale, albo w niewielkim tylko zakresie używali.

Asystowali wczoraj komisji egzaminacyjnej w jej pracy. Reporter „Echa” służył nawet jako „pomoc naukowa”.

Brytyjski minister zapłaci mandat...

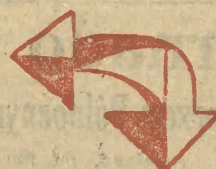
Brytyjski minister do spraw przestrzeni powietrznej, M. Heselstine, stanął 30 sierpnia br. przed sądem pod zarzutem jazdy z niedozwoloną szybkością. W maju br. na jednej z autostrad policja zatrzymała 39-letniego ministra jadącego z szybkością 160 kilometrów na godzinę.

Maksymalna dozwolona szybkość na autostradzie wynosi w W. Brytanii 112 km na godzinę.

Wykryto spisek na życie prez. Nixona

Policja aresztowała 11 bm. w Nowym Jorku 27-letniego mężczyznę, Andrew Toppinga, pod zarzutem przygotowywania zamachu na prezydenta USA, R. Nixona. Zastępca prokuratora generalnego USA, R. Gray, poinformował, że Topping spotkał się 10 bm. z agentem tajnej służby, S. J. Henry, który miał zamordować prezydenta i omawiał z nim szczegóły zorganizowania zamachu.

Topping został aresztowany w parku, w czasie gdy wręczał Henry'emu 1.000 dolarów tytułem zaliczki za dokonanie zamachu.



Uczestnicy kursu Kultury i Języka Polskiego w Krakowie na UJ — w czasie końcowego egzaminu. Fot. J. Sadecki

„Groteska” zaprezentuje polską sztukę lalkową w Charleville

Co cztery lata zbiera się kongres Union International de la Marionette — Międzynarodowego Związku Teatrów Lalkowych. Tym razem jego obrady odbędą się w północnofrancuskiej miejscowości Charleville-Mezieres, gdzie mieści się francuska siedziba UIM. Obrady kongresu połączone są zazwyczaj z prezentacją najlepszych teatrów lalkowych z całego świata. Tak też i w tym roku, we wrześniu w Charleville wystąpi ok. 50 zespołów teatralnych.

Niemale wyróżnienie spotkało krakowski teatr „Groteska”, który, jako jedyny polski zespół, zaproszony został na występy w Charleville. „Groteska” wystąpi tam dwukrotnie w ostatnich dniach września i przedstawi widowisko dla dzieci „Jarek Muzykant” oraz spektakl dla dorosłych (maskowy) „Zwie-

(Dokończenie na str. 2)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie niewielkie. Wiatry północno-zachodnie 3—5 m/s. Temperatura dniem 25—29 st., nocą 17—15 st. C.

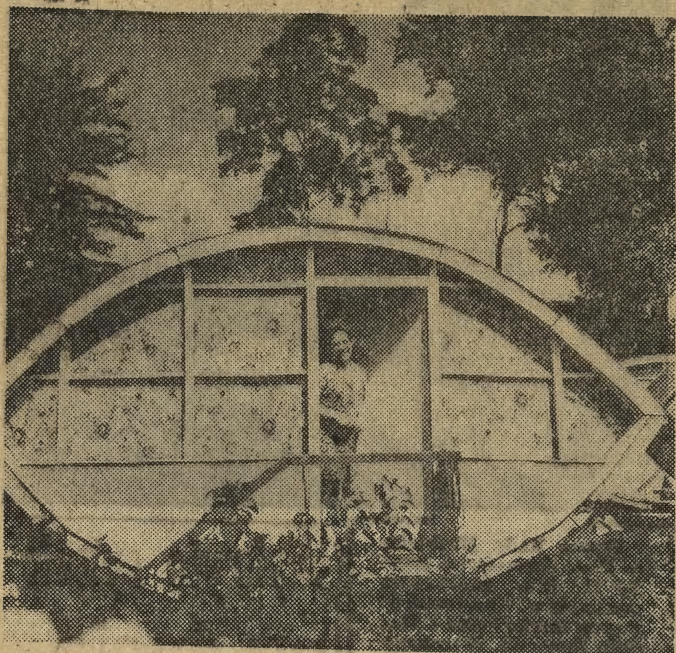


Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Dziękujemy...

W naszej stałej rubryce dziękujemy glistą serdecznie rodzice i kierownictwu Cementowni w Nowej Hucie, która 7 lat temu ufundowała książeczkę mieszkaniową PKO dla wychowanki Domu Dziecka nr 3 — Hani Woźniak i przez 7 lat nie traciła z podopieczną kontaktu. Obecnie, kiedy Hania ukończyła szkołę, Cementownia zatrudniła ją u siebie w charakterze laborantki, równocześnie — do czasu uzyskania samodzielnej mieszkanie — załatwiono dla dziewczyny mieszkanie zastępcze. Dziękujemy serdecznie opiekunom z Cementowni — szczególnie Radzie Zakładowej i ZZ ZMS za sprawowanie właściwej pojętej opieki! Takich opiekunów życzylibyśmy sobie więcej!

(mar)



Na wczasach w Augustowie.

CAF — Seńko

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Nowy — uproszczony tryb wydawania przepustek w strefę obszaru turystycznego CSRS

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że z dniem 15 sierpnia 1972 r. wprowadza się nowy uproszczony tryb wydawania przepustek w strefę obszaru turystycznego CSRS.

Nowy tryb przewiduje:

1. Przepustki turystyczne wydają jednostki MO wszystkich szczebli (posterunki i komisaria-

ty MO, komendy powiatowe i miejskie oraz komendy wojewódzkie MO), zgodnie z miejscem stałego pobytu (zamieszkania) obywateli.

Osoby przebywające czasowo w powiatach przylegających do granicy państwowej z Czechosłowacją, mogą otrzymywać przepustki w jednostkach MO, znajdujących się na terenie tych powiatów. Ponadto w szczególnych przypadkach indywidualne przepustki turystyczne wydawane będą również przez graniczne placówki kontrolne WOP, zabezpieczające przejścia do właściwych obszarów turystycznych na terytorium CSRS.

2. Podstawą do otrzymania przepustki jest:

a) okazanie dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości z wpisem uprawniającym do przekroczenia granicy (obowiązującym w chwili przekroczenia granicy z NRD),

b) dzieci do lat 16 mogą przekraczać granicę, jeżeli są wpisane do przepustek turystycznych osób dorosłych.

3. Przepustki zbiorowe będą wydawane na podstawie dowodu osobistego kierownika grupy oraz list uczestników wycieczki.

4. Przepustka turystyczna podlega opłacie skarbowej w wysokości 20 złotych, uiszczanej w formie znaczka opłaty skarbowej, naklejonego na przepustkę.

5. Pozostałe zasady korzystania z przepustek turystycznych określone w umowie między rządami PRL i CSRS z 6 września 1955 r. o turystycznym ruchu pogranicznym, z późniejszymi zmianami, zostają utrzymane w mocy.

Tornado nad Morzem Północnym

Wyspę Ameland, na Morzu Północnym, 10 km od wybrzeży Holandii nawiedziło tornado. Na wielkim polu campingowym wicher zniszczył ok. 80 przyczep turystycznych i ponad 180 namiotów.

4 turystów poniosło śmierć, a ponad 400 odniosło rany.

KRONIKA wypadków

W czasie kąpieli na strzeżonym kąpielisku w Czechowie, spadł z materaca i zaczął tonąć Marek Cebula (zam. Łańska pow. Tychy). Z pomocą pośpieszył dyżurujący na plaży funkcjonariusz ORMO — Władysław Pstrąg, który uratował chłopca.

W miejscowości Cezarówka (pow. Chranów) na stojącej na poboczu drogi samochod „tatra” najechał rowerzystę z Jaworzna, Ryszard Ociepa, który na skutek tego wypadku doznał ciężkich ran głowy. Po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Nowe decyzje Prezydium Rządu

● Inwestycje komunikacyjne w Warszawie ● **UTWORZENIE:** Przemysłowego Instytutu Motoryzacji i Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego ● Powstanie Akademii Spraw Wewnętrznych

11 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rządu. Podjęto — z udziałem przedstawicieli KW PZPR i Prezy-

Finał III Kursu Kultury i Języka Polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

najbardziej podoba mu się w Polsce sposób bycia ludzi, a pretensje ma do... zmiennej pogody. Pani Modelskiej z Detroit nie podobał się Kraków ponieważ... jest za mały, woli Warszawę.

Egzamin miał charakter miłej, swobodnie prowadzonej rozmowy, komisja egzaminacyjna była jednak wymagająca — „wakacyjni studenci UJ” otrzymają bowiem dyplomy z notą określającą znajomość języka polskiego. Dyplomy te honorowane będą przez macierzyste uczelnie polonijnych studentów.

Kierownik grupy lektoratów mgr Andrzej Spyt powiedział nam, że chodzi o obiektywne stwierdzenie znajomości języka, postępy są widoczne, najbardziej jednak pilni byli, jego zdaniem, starsi uczestnicy kursów. Mgr Elżbieta Burakowska i mgr Kinga Kozak prowadzili zajęcia z grupami średnio zaawansowanymi — z tymi można było omawiać bardziej interesujące tematy, na egzaminie popisywano się nawet znajomością polskiej poezji.

Kończy się naukowa część III Wakacyjnego Kursu Kultury i Języka Polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Z bogactwem solidnej wiedzy o historii i dniu dzisiejszym Polska młodzież polskiego pochodzenia do swych krajów. Kraków pozostanie im w pamięci na zawsze chociaż jest taki... mały.

(And)

Próbnym montaż „syreny-105”

W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej rozpoczęto już próbnym montaż zmodernizowanej „syreny 105”.

Montaż seryjny rozpocznie się we wrześniu br.

dium St. Rady Narodowej — szereg doniosłych decyzji dotyczących realizacji podstawowych inwestycji komunikacyjnych i z dziedziny inżynierii miejskiej w Warszawie. Decyzje te oparte są na wytycznych Biura Politycznego KC PZPR.

Wychodząc z założenia, że budowana obecnie Trasa Łazienkowska powinna zostać przekształcona w pełny kompleks — 22 lipca 1974 r. w 30-rocznicę powstania Polski Ludowej — Prezydium Rządu zobowiązało zainteresowane instytucje do zapewnienia budowie niezbędnego potencjału wykonawczego i zrealizowania jej w skróconym cyklu.

Z wizyty Fr. Szlachcica w Krakowie

W czasie drugiego dnia pobytu na ziemi krakowskiej członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachcic spotkał się z pracownikami KW PZPR, gdzie zapoznał się z problemami pracy wewnątrzpartyjnej. Następnie złożył wizytę w Prezydium WRN, gdzie w towarzystwie przewodniczącego Prezydium — Witolda Drapichy zapoznał się z pracą rad narodowych. W czasie spotkania omawiano problemy usprawnienia funkcjonowania rad i obsługi obywateli.

Po południu Franciszek Szlachcic wraz z sekretarzami KW PZPR Andrzejem Czymą i Marianem Smugą oraz przewodniczącym Prezydium WRN — Witoldem Drapichem odwiedził Instytut Zootechniki w Balicach.

Instytut ten to jedna z największych placówek naukowych resortu rolnictwa zatrudniająca ok. 1000 pracowników, z działalnością i pracami Instytutu zapoznał gości zast. dyrektora doc. dr Adam Wierny. Instytut zajmuje się w tej chwili dwoma ważnymi problemami: produkcja pasz i żywienia zwierząt oraz przyszłościowymi metodami produkcji zwierzęcej.

Po rozmowie z pracownikami Instytutu Franciszek Szlachcic zwiedził pracownię naukową tej placówki.

resztowania 5 dokerów, pliki-tujących swoje zakłady pracy, czego zabrania, wprowadzona niedawno przez rząd, ustawa antystrajkowa, określana powszechnie jako antyrobotnicza. Wobec groźby strajku powszechnego, zapowiedzianego przez związki zawodowe, dokerzy ci zostali zwolnieni, ale pozostała ustawa i niezadowolone z powodu systematycznie pogarszających się warunków życia, Dokerzy, postanowili walczyć o swe prawa, o lepsze warunki materialne. Solidaryzują się z nimi dokerzy innych państw.

Są silni i nieprzejednani. „Rząd — odnotował na marginesie tego strajku londyński „Times” — nie zdołał przeciwstawić się inflacji i bezrobociu, co z całą pewnością doprowadzi do jego porażki w najbliższych wyborach”. Tak więc dokerzy nie stanowią wyizolowanej grupy niezadowolonych. Jest ich znacznie więcej, tym bardziej, że — jak podają aktualne dane — obecnie w Anglii jest już blisko milion bezrobotnych. A do tego kryzysowa sytuacja pogłębia dramatyczną wręcz sytuację w Irlandii Północnej, gdzie aktualnie przebywa już ponad 27 tysięcy żołnierzy brytyjskich.

Piętra się brytyjskie problemy, z których rząd premiera Heatha chyba nie potrafi wybrać, (m-tz)

Prezydium Rządu zaakceptowało projekt utworzenia Przemysłowego Instytutu Motoryzacji. Placówka ta powstanie z połączenia istniejących obecnie w przemyśle motoryzacyjnym: Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego oraz Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego. Do podstawowych zadań instytutu należeć będzie m. in. opracowywanie prognoz i wytyczanie kierunków rozwoju krajowego przemysłu motoryzacyjnego. Na obecnym etapie wiodącymi zadaniami instytutu będą zagadnienia związane z uruchomieniem produkcji popularnych, małolitrażowych samochodów osobowych, autobusów miejskich i międzymiastowych oraz opanowanie produkcji nowych odmian „polskiego fiata”.

Prezydium Rządu postanowiło także utworzyć Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego i siedzibą w Łodzi.

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu w Warszawie Akademii Spraw Wewnętrznych. Uczelnia ta wydawać będzie absolwentom dyplomy stwierdzające ukończenie szkoły wyższej a także tytuły magistra określonej specjalności.

DO JUGOSŁAWII I FRANCJI

Ile kosztuje wycieczka za granicę?

Ile kosztują noclegi w Jugosławii i Rumunii, jak powinien gospodarować swoim 100-dolarowym przydziałem polski turysta we Francji — oto pytania na które odpowiadają dziś korespondenci zagraniczni PAP.

Mimo dużego napływu turystów — w JUGOSŁAWII, w miejscowościach wypoczynkowych nad Adriatykiem nadal jest sporo wolnych miejsc na campingach, w mieszkaniach prywatnych, a nawet w hotelach. Szczególną popularnością cieszą się mniejsze miejscowości, zaś w takich renomowanych uzdrowiskach jak Dubrownik, Split, czy Rijeka na przełomie lipca i sierpnia nie brak było wolnych miejsc. Opłaty za camping wahają się w granicach 6-9 dinarów od osoby (wliczając w to opłatę turystyczną). Opłata za samochód wynosi średnio 5 dinarów i za namiot 5 dinarów za dobę. Łóżko w mieszkaniu prywatnym w szczycie sezonu kosztuje w granicach 20-30 dinarów (w zależności od kategorii i długości pobytu). Ceny w hotelach są b. zróżnicowane, średnio w granicach 100-180 dinarów (wraz z wyżywieniem za osobę).

Ceny żywności są one w tym roku znacznie wyższe niż w ub. W ub. roku koszty utrzymania w Jugosławii wzrosły o blisko 17 proc., zaś w I półroczu o 9,4 proc., przy czym ceny żywności w czerwcu w stosunku do grudnia ub. roku były o ok. 15 proc. wyższe. Obecnie 1 kg chleba kosztuje 2,30 din., mięso wołowe 35 dinarów — wieprzowe — 26 dinarów.

WE FRANCJI trzeba jeździć niezwykle uważnie i mieć w pełni sprawne hamulce — pisze red. P. Wasilewski. Obowiązuje przy tym bezwzględna w istocie zasady pierwszeństwa z prawej strony. Z benzyną nie ma kłopotów. Zarówno przy autostradach, które we Francji są płatne (np. przejazd autostradą północną z Lille do Paryża ok. 200 km kosztuje 70 franków) jak i przy drogach państwowych (I kategorii), znajduje się dużo i dobrze wyposażonych stacji. W niektórych można w ciągu kilku minut umyć wóz (za 5-7 franków) lub wymienić oliwę (ok. 50-60 fr.). Benzyna jest jednak najdroższa w Europie. Jej cena kształtuje się od franka za zwykłą do 1,20 za super. Za 1 dolar otrzymuje się ok. 4,5 franka.

MIMO trudnych warunków atmosferycznych skoszone już 3/4 ogólnego arealu zbóż.

W WARSZAWIE podpisany został polsko - meksykański protokół handlowy, przewidujący znaczne zwiększenie importu i eksportu po obu stronach oraz ustanowienie stałej współpracy gospodarczej w przemyśle, górnictwie, energetyce, rybołówstwie i rolnictwie.

W KATOWICACH odbyło się plenium ZG Związku Zawodowego Górników, którego tematem była sprawa dalszej poprawy praworządności w stosunkach w miejscach pracy, zagadnienia te omawiano na podstawie analizy skarg, zażaleń i wniosków pracowników. Plenium podjęło uchwa-

Z KRAJU

lę zobowiązującą związkowców i administrację przedsiębiorstw do jeszcze lepszego współdziałania w sprawach ochrony interesów ludzi pracy.

W BR. WRĘCZONE zostaną po raz pierwszy nagrody „Trybuny Ludu”. Przyznawane one będą corocznie podczas święta tego pisma. 1) Za popularyzację marksizmu-leninizmu i polityki PZPR oraz osiągnięcia w badaniach nad rozwojem ruchu robotniczego i publicystykę upowszechniającą program i politykę partii; 2) za inicjatywy społeczne; 3) za rozwój czytelnictwa „Trybuny Ludu” i współpracę z redakcją. Kandydatów do nagród mogą wysuwać komitety wojewódzkie partii, organizacje społeczne i instytucje oraz czytelnicy. Termin nadsyłania propozycji — 5 września br.

ZMARŁ w Opolu uczestnik trzech powstań śląskich, Ilie-rat — Szymon Koszyk. Za swoją działalność odznaczony był m. in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Niepodległości, Krzyżami: Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstańcym.

Od niedzieli...

Tegoroczny sezon dyplomatyczny, który tradycyjnie przypada na miesiące jesienne, polska dyplomacja inauguruje wydarzeniem najwyższej rangi — spotkaniem naszego przywódcy, I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, z prezydentem Francji Georgesem Pompidou. Oczywiście — jak można przypuszczać — w gronie osób towarzyszących naszemu przywódcy w podróży do Paryża, do kad udaje się na zaproszenie prezydenta Francji, znajdują się eksperci różnych dziedzin, którzy będą przeprowadzać rozmowy w sprawie dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu naszymi państwami. Bo o to właśnie chodzi, taki ma być cel tej wizyty: dalsze zbliżenie stanowisk w zakresie zagadnień politycznych, pogłębienie związków gospodarczych i kulturalnych.

Z Francją — jak wiemy — łączy nas tradycyjne — więzi przyjaźni. Nie zmieniły się one i w nowym układzie stosunków politycznych w Europie. To właśnie Francja — przypomnijmy — pierwsza spośród wszystkich państw Zachodu złożyła, ustami generała de Gaulle'a, oświadczenie o nie-naruszalności naszych granic na Odrze i Nysie. Ona pierw-

sza realistycznie podeszła do nowej rzeczywistości ukształtowanej po II wojnie światowej. Z Francją współpracujemy, i to owocnie, w dziedzinie spraw gospodarczych i kulturalnych od pierwszych lat powojennych. Cenimy sobie przyjaźń Francuzów i mamy nadzieję, a nawet jesteśmy pewni, że jest to przyjaźń odwzajemniona.

Dziś Francja spełnia w Europie zachodniej ważną rolę po polityczną, jest atrakcyjnym i cenionym partnerem dla wielu

Jest więc wiele spraw do omówienia i przedyskutowania, jako że jesteśmy wzajemnie sobie potrzebni. Będą zatem rozmowy polsko-francuskie — miejmy nadzieję — owocne. Ku zadowoleniu obu partnerów, a także i ku pożytkowi innych państw europejskich.

Wyjazd naszego przywódcy do Francji jest rewizytą. Przed kilku laty gościliśmy w naszym kraju, w tym także i w Krakowie, ówczesnego prezydenta Francji, generała de Gaulle'a. Była to — jak pamiętamy — dobra wizyta, służąca dobrej sprawie, pozostały nam po niej niezatarte wrażenia.

Co się zaś tyczy najbliższych

Brytyjskie dylematy

krajów świata, dla europejskich w szczególności. Z kolei nasze inicjatywy polityczne, nasza aktywność dyplomatyczna są wysoko oceniane na arenie międzynarodowej. To właśnie my jesteśmy inicjatorami przed kilku laty — dziś przybiera już realne kształty. Także i Francja opowiada się za rychłym wcieleniem jej w życie.

dni to powinny one — jak można wnioskować z przebiegu rokowań — przynieść zakończenie generalnego strajku brytyjskich dokerów. Strajku, który sparaliżował ruch we wszystkich portach tego kraju; który już przyniósł wielomilionowe straty państwu i doprowadził do ruiny niejednego przedsiębiorcy.

Zaczęło się od pamiętnego a-

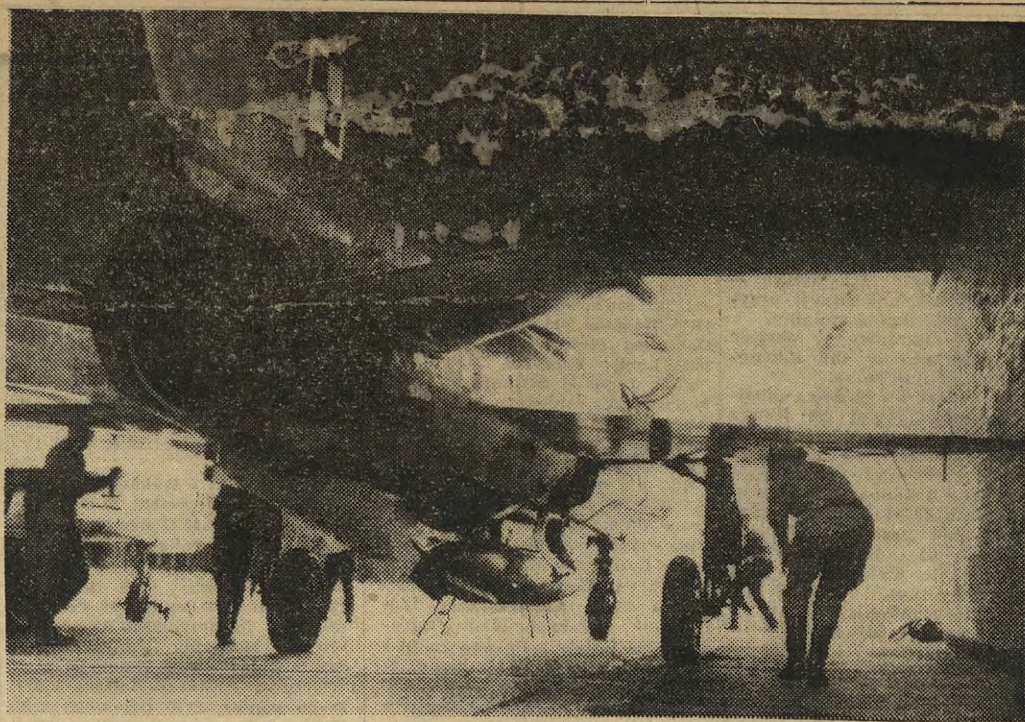
...do soboty

Senność dziwne schorzenie

W Rimini (Włochy) odbyło się ostatnio sympozjum międzynarodowe zorganizowane przez neurologów włoskich i poświęcone zjawisku nadmiernej senności. Jest to choroba bardziej rozpowszechniona, niż się sądzi, a jej skutki bywają niebezpieczne. Znany jest graniczny z ciekawym przypadkiem nadmiernej senności, kiedy podczas pierwszej wojny światowej żołnierz francuski, znajdujący się w okopach pod Verdun w czasie strasznego bombardowania zasnął pomimo huków eksplozji i po przebudzeniu zachował tylko mgliste wspomnienia przeżytych okropności. Przypuszcza się dzisiaj, iż pewna ilość wypadków drogowych może być spowodowana właśnie przez nagły atak senności u kierowców. Przyczyną — według specjalistów-lekarzy — niedomagania płucnych, jest słaby oddech związany z otłuszczeniem, a niedostatecznie utleniona zawiera nadmiar dwutlenku węgla, co powoduje przemożną chęć snu.

Jednak neurologi, zebrani w Rimini, zakwestionowali podobne tłumaczenie. Przede wszystkim nie wszyscy ludzie dotknięci chorobą nadmiernej senności są otyli. Drugim argumentem przeciwko wywodom niektórych lekarzy jest to, iż zaobserwowano, że ludzie cierpiący na nadmierność po przebudzeniu oddychają zupełnie normalnie. Po ponownym zaśnięciu następuje zatrzymanie oddechu, które trwa kilka sekund. Następnie chory pogrąża się w półśnie, po czym następuje chrząknięcie, (jak gdyby śpiący chciał pozbyć się czegoś tkwiącego w gardle), przebudzenie i normalny oddech. Ten cykl trwa około 40 sekund i może powtarzać się wiele razy.

Poprzednie metody leczenia polegały na stosowaniu środków odchudzających. Włosi próbowali kuracji radykalnej — tracheotomii. Japończycy osiągnęli dobre wyniki przy pomocy hipnagogów, leku stosowanego przy depresji nerwowej. Wybór środków zależy oczywiście od lekarza. Choroba w stadium początkowym nie sprawia wielkich dolegliwości, ale może się nasilać w wypadku zmiany trybu życia, dźwiękania ciężarów itp. Toteż w razie pojawienia się objawów nadmiernej senności należy zasięgnąć porady lekarza-specjalisty.



Odtwarzanie gotowości bojowej naddźwiękowego odrzutowca.

Z wizytą w 2 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków”

Od „kukuruźników” po naddźwiękowce

Na przeźroczystych planszach żołnierze barwną kredą oznaczają położenie i ruchy samolotów nieprzyjaciela. Ze stacji radiolokacyjnych nieprzerwanym strumieniem płyną meldunki o tym, co dzieje się w powietrzu. Gdy zachodzi potrzeba, pada rozkaz i naddźwiękowe odrzutowce podrywają się do lotu. Nie tylko zresztą w celach szkoleniowych. Zdarzają się bowiem — i to nie wyjątkowo — sytuacje, że trzeba zidentyfikować obiekty latające w pobliżu naszych morskich granic. Pokazać nieproszonym gościom, iż czuwamy. Znajdujemy się w stanowisku dowodzenia 2 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków”. Trwa tu nieprzerwany dyżur bojowy. Pracuje skomplikowana aparatura elektronowa.

Mistrzowie współczesnego pilotażu

Przed siedzibą dowództwa stoi samolot-pomnik, słynny dwupłatowy „Po-2”, zwany żartobliwie „kukuruźnikiem”. W porównaniu z nowoczesnym sprzętem, którym dysponuje pułk, samolot ten jest niemal tak samo archaiczny jak aparaty pionierów lotnictwa — braci Wright. A jednak właśnie od „kukuruźników” rozpoczęły się dzieje i sławny szlak bojowy 2 PLM „Kraków”. Utworzono go 1 kwietnia 1944 roku na lotnisku Grigoriewskoję

pod Moskwą. 32 samoloty bojowe, własne owe „Po-2”, 35 pilotów, 34 nawigatorów, 33 mechaników, a prócz nich personel techniczny i pomocniczy — razem niewiele ponad 160 ludzi — stanowili wówczas 2 Pułk Nocnych Bombowców.

Chrzest bojowy przeszli nad Warszawą 11 września 1944 roku, bombardując hitlerowskie stanowiska bojowe na Nowym Brodnie. W kilka dni później rozpoczęli zrzucać broń, żywność i lekarstwa dla powstańców. Pomocą dostarczali nawet z wysokości 100 metrów, co uniemożliwiło wcześniej wykrucie samolotu, pozwalało uniknąć strat.

Później była Ofensywa Styczniowa: Radzymin, Sanniki, Bydgoszcz, Mirosławiec, walki o Wai Pomorski i Operacja Berlińska.

W trudnych warunkach zimy i przedwiosna piloci wspierali działania jednostek lądowych, niszczyli sprzęt i wojska nieprzyjaciela, prowadzili rozpoznania lotnicze. Kontynuowali chlubne tradycje „polskich skrzydeł”. O ich wysiłku świadczy fakt, że w ciągu 38 nocy wykonali 2121 lotów bojowych. Wszystkie odbywały się na sprzęcie skonstruowanym w roku 1920 do celów szkoleniowych, bez aparatury radiowej. Pilot był sam: liczyć mógł tylko na własne umiejętności i szczęście.

A szczęście dopisywało im niebawem. Z udokumentowanych danych wynika, że lotnicy 2 PNB „Kraków” zniszczyli podczas wojny 266 nieprzyjacielskich dział i moździerzy, 238 samochodów, około 300 punktów oporu, wywołali 111 pożarów w umocnionych rejonach wroga. „Zapracowali” na 220 indywidualnych odznaczeń bojowych radzieckich i polskich oraz krzyż „Wirtuti Militari” V klasy dla pułku, nie tracąc — jako chyba jedyna jednostka frontowa WP, a kto wie, czy nie w ogóle w II wojnie światowej — ani jednego żołnierza.

To już historia

W ciągu z górą 27 powojennych lat pułk przechodził różne koleje losu. Najpierw przekształcono go w jednostkę szturmową, następnie — i tak jest do dzisiaj — w myśliwską. Bez przerwy trwało szkolenie. Przeszła samoloty wędrowały do hut, zastępowały je coraz bardziej skomplikowane maszyny odrzutowe. Dziś latają przede wszystkim na najnowocześniejszych samolotach naddźwiękowych.

Nowoczesny sprzęt i urządzenia, a przede wszystkim obsługujący je ludzie, decydują o

Aluminiowe metro

Nowa linia paryskiego metra nr 6 ma być wyposażona w wagony aluminiowe, które pozwolą na osiągnięcie większej szybkości. Specjalny rodzaj aluminium został zamówiony w NRR. Prototyp wagonu przygotowuje niemiecka firma Messerschmitt, słynna z produkcji samolotów.

(ol)

«Kraków to pryzmat przez który pięknieje Ojczyzna»

J. I. Sztudynger o Krakowie

Nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie ukazał się zbiór fraszek zmarłego przed 2 laty Jana Izidora Sztudyngera pt. „Krakowskie piórka i inne wiersze”. Dziennikarz wyobraził sobie, jak wyglądałaby rozmowa z autorem fraszek, gdyby jej tematem był Kraków...

— Znana jest krakowska życzliwość...

— „Tu się jeży nawet wieża przeciw wieży”.

— Dlaczego, Pana zdaniem, stolicę przeniesiono do Warszawy?

— „Z połowy jaski robią jaceznicę, a chcą w Krakowie mieć całą stolicę”.

— Może nie jest aż tak źle...

— „Gdyby Adam był z Krakowa, węża by w kieszeni schował”.

— Powiedział Pan kiedyś, że „Kraków płaci kopcem, lub figurką w szopce”...

— „Podobni termitom — kopce sypią miłom”.

— Cemu przypisać, że w trakcie rozbiorów Polski, Kraków był „wolnym miastem”?

— „Popatrz na tempo Krakowiaków, zrozumiesz „wolne miasto Kraków”.

— Krakowianie objawiają jednak często zapał...

— „Wpadł Kraków w zapał i... zachrapał”.

— A znana inicjatywa urządzenia w Krakowie międzyna-

rodowych targów aparatury naukowej?

— „Kraków to miasto Skar-gów, a Poznań to miasto tar-gów, rywalizacja ta jest zdrowa, Poznań wystawia, Kraków chowa”.

— Coś się przecież jednak w Krakowie dzieje...

— „By ukryć, że wciąż śpi, u-rządza czasem „dni”.

— Cieszą się one sporą popularnością, przyjeżdża wielu turystów, może trzeba skierować pod ich adresem jakiś apel, który uświadomiłby im, gdzie są?

— „Przyjeżdżni, nie zaśmiecać jezdni! — bo doświadczenie mówi nam, że Kraków śmieci dość — sam”.

— Krakowianie znani są z miłości do swojego miasta...

— „Krakowiaczek ci ja, Krakowiaczek żuwa, tylko krakowiaczki, jak zwiast do Warszawy”?

— Warszawa rzeczywiście jest często tematem rozmów w Krakowie, czasem — złośliwych, ale gdyby nie król Zygmunt...

— „Ze Kraków miałeś w d... za karę stożek na słupie”.

— Mimo, że Kraków nie jest stolicą, jest to...

— „Miasto zasobne w żużeli (grube) i w podłości (drobne)”.

— Myślę jednak, że zbytek objawia się nie tylko w ten sposób?

— „Szczęść krakowskiego zbytku: stanąć tyłkiem do zabytku”.

— Przyznam, że niektóre Pańskie opinie, są... dość kontrowersyjne...

— „Fraszki nie cuda, nie każda się uda”.

— Są w Krakowie ludzie, którzy zasłużyli się dla jego odnowy...

— „Rynek gładki jak pośladek, a przyczyna? Wylizany przez Zina!”.

— Kraków ma sporo momentów ożywienia...

— „Kraków dopiero ożywa, gdy ktoś w Krakowie ubywa... Cieszą się ludzie mali, że wielkich ludzi przetrwali”.

— Pański stosunek do nowych arterii komunikacyjnych...

— „Rany boskie! Kto śmiał tak zniszczyć Planty Dietlowskie?...”.

— Wynikałoby z tego, że mimo wszystko lubi Pan Kraków?

— „Choć Kraków ciągle kole, od innych miast go wole”.

— Jak w takim razie rozumie Pańskie opinie o tym mieście?

— „Nie bierz mych fraszek do serca, Krakowie, fraszki! jak bańki: pija, dają zdrowie”.

„Rozmawiał”:

MACIEJ KUCZEWSKI



Przed makieta lotniska — w jednej z sal wykładowych 2 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków”.

tym, że 2 PLM „Kraków” należy do najlepszych w naszym lotnictwie wojskowym. Tu właśnie zrodziła się po raz pierwszy w Wojsku Polskim idea zespołowego współzawodnictwa. Aktualnie działa kilkanaście Drużyn Służby Socjalistycznej. Piloci tego właśnie pułku jako pierwsi w Polsce rozpoczęli z powodzeniem wykonywanie najtrudniejszego zadania, jakie dziś stawia się lotnictwu naddźwiękowemu, i to

tylko nielicznym krajów świata: starty i lądowania na drogach publicznych.

2 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków” jest przykładem tego, co można osiągnąć dzięki wyteżonej systematycznej pracy pilotów i personelu naziemnego. A zarazem stanowi symbol przemian, jakie zaszły w naszym lotnictwie.

Tekst i zdjęcia:

CEZARY RUDZIŃSKI

Niekulturalny turysta — zło, które trzeba zwalczać

W licznych wędrowkach po kraju, w okresie wakacji, biwakuję w większości nad jeziorami lub rzeką. Widzę rozmaite namioty z werandami, tropikami, wyposażone w leżaki, stoliki i krzeselka różnej wielkości. Przypominam sobie wtedy uobce obyczaje jeszcze z okresu harcerstwa, kiedy po przyjeździe na biwak, najpierw starannie wycinało się „saperkę” kawałki darni, aby w jednym miejscu postawić namiot i należycie go okopać, a w innym rozpaść ognisko. Następną czynnością było wykopanie dolki w ustronnym miejscu — jak najdalej od obozowiska, aby mógł należycie służyć potrzebom biologicznym. Z kolei przy odjeździe ta sama darnina położona w poprzednie miejsca zakrywała pozostawione ślady. To wszystko polewało się wodą, aby trawa mogła na nowo odróżyć.

Obecnie turystyka piesza, wódcęgi po szlakach, stały się jedną z masowych form spędzania czasów. Ale jeżeli mówimy o ochronie naturalnego środowiska człowieka, to troszczymy się nie tylko o zatrucie rzek i wyszcząnienie przez środki chemiczne flory. Niekulturalny i źle wychowany turysta może równie wyrządzić wcale nie mniejsze szkody.

Od kilku dobrych lat stale, jeżdżę do uroczej miejscowości nad jeziorami w woj. zielonogórskim, a ostatnio przez kilka dni przebywałem nad rzeką San w woj. rzeszowskim. Miałem więc sposobność obserwować dzieło turystycznego zniszczenia. Fakt, który mnie uderzył i pobudził jednocześnie do smutnych refleksji. Miejsca nad wodą, właśnie takie, które doskonale nadają się na obozowiska, zamienione są w śmietniki; zamiast bogatego runa leśnego, oglądać można piaszczyste klepiska, na których widnieją ślady licznych ognisk. Nie mogę zrozumieć, dlaczego każda następna grupa turystów musi w innym miejscu rozpaść ogień?

Obozowiska położone są przeważnie nad samą wodą, gdzie jest doskonały teren do kąpiel, z piaszczystym dnem. Wejść jednak do wody — na to trzeba nie lada odwagi! — wszędzie rozbite szkło, stare stołki, puszk po konserwach!

Oddzielną sprawą jest słownictwo — mam na myśli te wszystkie wyrazy, które we właściwy sobie sposób określił Korol Makuszyński (nazywał je słowami o „bliżej nie określonej pisowni”), padają one szczególnie często w czasie wejścia do wody.

Słyszysz się wtedy ryk na całe jezioro lub w obrębie wieluset metrów biwaku: „O k... ale zimna woda!” „do d... z takim pływaniem!” itd., itd.

Wiele się pisze o turystyce i potrzebie jej ukulturalnienia — bądzmy jednak szczerzy — efekty osiągamy minimalne. A przecież tak sprawy zostawić nie można... Może naczelne władze turystyczne wydrukują specjalny „Vademecum Zachowania Turysty”, do nabycia w sklepach sportowych i wręczany przy kupnie sprzętu turystycznego? Może w miejscowościach o dużym nasileniu ruchu turystycznego powołają specjalnych inspektorów społecznych i upoważnić ich do spisywania protokołów kierowanych do kolegiów? Trudno jest proponować generalne rozwiązania; to zresztą zależy od samych turystów i organizacji społecznych organizujących biwaki lub obozowiska. Jedno jest pewne: ruch turystyczny będzie się coraz bardziej rozwijał. Zostawmy więc dla swoich następców chociaż skrawek zielonej ziemi uratowanej przed zagładą!

Bo chcąc chronić naturalne środowisko — najpierw musimy zacząć od ratowania człowieka przed człowiekiem! (be)



Pomysł transportu niemowlaka w pozycji „plecakowej” wzbudza sensację, na ulicach Kopenhagi. Pytanie tylko, czy malec jest zadowolony z innowacji wprowadzonej przez jego nowocześnie mamę?

Notatki z lektury

I nie wiadomo do końca

Cesare był ciężki, brzydki, krótkowzrostowy, ale odpowiadając na pytania powoli, nie zbyt składnie; w szkole stronił od towarzyszy, nie szukał przyjacieli. W biurze, gdzie po śmierci matki zarabiał na utrzymanie jako kopia, stał się wiecznym celem piasek żartów — jego pracowitość, jego grube szkielet zakrywające oczy, jego prostoduszność i milczenie wywoływały śmiech. Gdyby matka jego nie umarła, zdobyłby zapewne maturę i ukończył studia prawnicze, co z kolei pozwoliłoby mu zająć średnie stanowisko w ministerstwie i ożenić się rozsądnie. Tylko niepomysłny zbieg wydarzeń kazał mu zabić siebie i istotę ukochaną, przemieniając go w ucieleśnienie miernoty w postaci tragicznej.

Sycylijska Adriana miała osiemnaście lat, gdy wyszła za mąż i dwadzieścia dwa, kiedy została wdową. Później przez lat trzydzieści zgodnie z obyczajem nosiła grubą żalobę i nie opuszczała domu prawie nigdy, jeśli pominąć krótką drogę do kościoła. Była werną i posłuszną żoną, chociaż człowiekiem, którego poślubiła budził w niej wstręt. Była również dobrą matką, całkowicie oddaną swoim dzieciom i obowiązkom gospodini. Pewnego dnia zachorowała, miejscowy lekarz podejrzewał nowotwór. Szewag, z którym przez wszystkie te lata mieszkała pod jednym dachem, zawiózł ją do Palermo na konsultację. Została kochanką profesora. Została kochanką profesora, niezachwiana pewna, że namiętność drzemiała w niej od dawna, od dnia ślubu, albo jeszcze wcześniej — od pierwszego wejrzenia. Pewna, że podroź i bliskość śmierci objawiły jej prawdę o sobie i o nim, i przewidziała, który trzeba wypełnić.

Zdolny malarz, uroczy chłopak promieniejący wiarą w piękną przyszłość i humorem, spotkał śliczną dziewczynę, zakochał się w niej i ożenił. Zamieszkał wraz z żoną w Forlì, przyszła do świata dziewczynka. Malarz przestał malować, wziął posadę, ale kłopoty pieniężne, choroba dziecka, do kuczyłność teściowej i tęsknota za sztuką upędziły go w odybę. Zwarował. Stał się kimś innym.

Te trzy przykłady wyjęte z zbioru nowel KOŃ NA KSIĘŻYCU obrazują dość dobrze tę sprawę (problem? kierunek?), którą znawcy literatury nazywają pirandellizmem, czyli teorią względności człowieka. Luigi Pirandello, wielki pisarz włoski, laureat Nobla, w sławnych swoich dramatach, opowiadaniach i powieściach rzucał wyzwanie przedziwnym wszystkim ową względnością. Mówił o maskach, które kryły ludzkie twarze i o różnych sposobach widzenia różnych osób, o sędziu ich wedle uczynków na które wpływa przypadek i które na ogół pozostają w luźnym związku z tym, co człowiek sam o sobie wie, czym się czuje. Mówił o tożsamości rozchylanej, złożonej z wielu wizji niespójnych, a nawet sprzecznych, zależnych od miejsca, czasu i okoliczności. Nie przepadał jednak za uczonymi pirandellistami, powiadał, że uprawia sztukę, a nie filozofię i nie zamierza brać na siebie odpowiedzialności za uogólniające idee.

Istotnie — sztuka Pirandella jest właśnie sztuką, to znaczy pytaniem „Kim jesteś, człowieku?”. Właśnie sztuką, to znaczy — apelem, abyśmy szukali odpowiedzi. Właśnie sztuką, to znaczy — możliwością. Nie wiadomo, może nigdy nie będzie wiadomo, jak brzmi odpowiedź.

ANNA TARSKA

Luigi Pirandello. KOŃ NA KSIĘŻYCU. Tłum. Z. Jachnicka, WL 1972. Cena 15 zł

MPK zawiadamia że:

1) W związku z robotami torowymi w ul. Bronowickiej (od ul. Rydla do ul. Piastowskiej) z dniem 14. VIII. 72 r. wprowadza się objazd autobusów linii pospiesznej „A”, nr 238 i linii zielonej „S” w kierunku do „Centrum” od przystanku przy petli w Bronowicach ulicami Rydla, Młodej Polski, Piastowskiej — 18-go Stycznia. Lokalizacja przystanków nie ulegnie zmianie.

Ruch tramwajowy w okresie robót torowych w obu kierunkach po jednym torze.

2) W związku z budową magistrali wodociągowej od Ronda Mogińskiego do Os. Wierzyńskiego z dniem 14. VIII. 72 r. do odwołania zostają przesunięte przystanki początkowe i końcowe dla autobusów linii 137 i 128 w ul. Mogińskiej pod posesje nr 16-20 (wlot do ul. Modrzewskiego). Równocześnie wyłącza się ruch autobusowy w ul. Misiolki, Chłopskiej, Mogińskiej.

Autobusy wyjeżdżające z przystanków początkowych objeżdżać będą Rondo Mogińskiego do Al. Marchlewskiego.

Na miejscu gruzu...



Idąc ulicą Czarnowiejską, trudno nie zwrócić uwagi na dom pod numerem 87. Setki starannie wypielegnowanych, różnokolorowych kwiatów tworzą niecodzienną oprawę bloku, która nie tylko przyciąga wzrok przechodniów, ale przede wszystkim uprzyjemnia życie mieszkańcom.

Jak dowiedzieliśmy się, założycielką i opiekunką tego przydomowego ogródka, którego urok czarno-białe zdjęcie nie przekazuje nawet w znikomym procencie, jest dozorczyni domu —

pani Stanisława Nawieśnikowa wraz z mężem oraz pani Zofia Skoczyska.

Duży wkład w jego zorganizowanie ma DZBM przy ul. Czarnowiejskiej 70, który — jak podkreślają lokatorzy — w sposób wyjątkowy dba o zewnętrzny wygląd podległych mu domów. Szkoda tylko, że ten społeczny wysiłek niszczy chuligani, którzy wielokrotnie już lamali i wyrwali kwiaty.

Fot. LECH KŁECZEK

Tygodniowy program telewizji

od 14 do 20 sierpnia 1972 r.

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK: — 16.10 Program dnia, 16.15 Panorama Rzeszowska, 16.45 Dziennik, 16.55 Magazyn ITP, 17.15 Tysiąc sto nocy — film radz., 18.05 Echo stadionu, 18.30 Kronika, 18.50 Eureka, 19.20 Dobranoc (kolor), 19.30 Dziennik, 20.05 Letni Przegląd Teatru TV: Panna Julia — Strindberga, 21.35 Publicystyka międzynarod., 22.05 Dziennik, 22.20 Tańce polskie na fortepian, 22.45 Pr. na wtorek.

WTOREK: 8 Wakacyjny kurs fizyki dla nauczycieli, 10 Anioły z Broadway'u film USA, 16.40 Program dnia, 16.45 Dziennik, 16.55 Budowlane zagłębie, 17.25 Echo spod Łysicy — film kr/m., 17.40 TV Ekran Młodych, 18.10 Finalisat — rep. film., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Przypomnamy, radzimy, 20.10 Anioły z Broadway'u film USA, 21.25 Spotkania intymne, 22 Dziennik, 22.15 Pr. na środę.

ŚRODA: 8 Wakacyjny kurs fizyki dla nauczycieli, 10 Kobieta w bieli — film fr., 16.15 Program dnia, 16.20 Kronika, 16.35 PKF, 16.45 Dziennik, 16.55 Teleferie, 18.15 Węgierski program estradowy, 18.45 Przed generalnym szturmem, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Kobieta w bieli — film fr., 20.55 Świat i Polska, 21.35 „Nokturn” z Festiwalu Chopinowskiego w Duszniakach, 22.15 Dziennik, 22.35 Wspomnienia olimpijskie, 22.05 Pr. na czwartek.

CZWARTEK: 8 Wakacyjny kurs fizyki dla nauczycieli, 16.40 Program dnia, 16.45 Dziennik, 16.55 Kronika, 17.25 Poligon, 18 Międzynarodowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce, 19.20 Dobranoc (kolor), 19.30 Dziennik, 20 Przypomnamy, radzimy, 20.10 Teatr Kobra: J. Makarius „Śmierć krąży wokół Diany”, 21.35 Refleksje, 22.05 Wieczorny Uniwersytet dla starszych panów, 22.30 Dziennik, 22.50 Polski Film Dokumentalny, 23.25 Pr. na piątek.

PIĄTEK: 10 Mężczyźni w delegacji — film bułg., 11.35 Człowiek i morze — film (kolor), 16.40 Program dnia, 16.45 Dziennik, 16.55 Teleferie, 17.50 Międzynarodowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Człowiek i morze — film (kolor), 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV: Wesele Figara, 22.35 Dziennik, 22.55 Pr. na sobotę.

SOBOTA: 10 Heroina — film NRD, 16.20 Program dnia, 16.25 Program I proponuje, 16.45 Dziennik, 16.55 Nie tylko dla pań, 17.15 Sylwetka dr Kadyi — rep. film., 17.45 Międzynarodowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce, 19.20 Dobranoc (kolor), 19.30 Monitor (kolor), 20.15 Melodie wielkiego ekranu, 21.15 Dziennik, 21.40 Olimpiada — Świat zaginiony — film wł. (kolor), 22 W piękny letni poranek — film fr., 23.45 Pr. na niedzielę.

NIEDZIELA: 8.15 Program dnia, 8.20 Przypomnamy, radzimy, 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.50 Alarm przeciwpożarowy trwa, 9 Stawka większa niż życie — film TVP, 10 W cztery światła strony, 10.30 W obiektywie, 11 Przedstawiamy laureatów — N. Gawriłowa, 11.25 Porwany za młodu — film NRD, 13.10 Dziennik, 13.25 Przemiany, 14 Dla dzieci: Ula i świat, 14.25 Piosenki w mundurze, 15 W starym kinie, 16 Klub sześciu kontynentów, 16.40 PKF, 16.55 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej, 18.45 Monachium przed Olimpiadą, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Wielki napad odc. II — film ang., 20.55 Maraton — film TVP, 22.15 Magazyn sportowy, 22.45 Pr. na poniedziałek.

nej, 18.45 Monachium przed Olimpiadą, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Wielki napad odc. II — film ang., 20.55 Maraton — film TVP, 22.15 Magazyn sportowy, 22.45 Pr. na poniedziałek.

PROGRAM II

WTOREK: 17.50 Program dnia, 17.55 Militaria, obronność — nowoczesność, 18.25 Ze świata fizyki, 18.45 Morze żywi, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Klub dobrej roboty, 20.50 Perspektywy muzyki, 21.30 — 24 godziny, 21.40 Ziemia, planeta ludzi, 22.10 Słowniczek kinowa wersja oryginalna, 22.20 Arsen Lupin — film fr. (kolor), 23.15 Pr. na środę.

ŚRODA: 18.25 Program dnia, 18.30 Nasze recenzje, 18.45 Program filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Scena Monodram: Wdowa po pułkowniku, 21.05 — 24 godziny, 21.15 Pokochać wiatr, 21.45 Pr. na czwartek.

CZWARTEK: 18.30 Program dnia, 18.35 Dla dzieci: Podróże w czasie (kolor), 18.45 Z wizytą w Kraju Rad (kolor), 19.20 Dobranoc (kolor), 19.30 Dziennik, 20.05 Gra Zespół Finders Sockers (kolor), 20.35 24 godziny (kolor), 20.45 Kolorowe spotkania, 21.25 Kraina tysiąca jezior (kolor), 21.35 Zabójstwo inż. Czarta — film CSRS, 22.50 Pr. na piątek.

PIĄTEK: 17.20 Program dnia, 17.25 Gawędy matematyczne, 17.45 Franciszek Wiek — film CSRS, 18.45 Alfabet miasta, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Studio jazzowe Polskiego Radia, 20.35 TV Główna Wyznawców, 21.15 — 24 godziny, 21.25 O życiu Lenina — pr. red. pop. naukowej, 21.40 Teraz jest już za późno — film ang. (kolor), 22.10 Pr. na sobotę.

SOBOTA: 18.05 Program dnia, 18.10 Program Interwizyjny, 18.55 Kamera, ludzie, zdarzenia, 19.20 Dobranoc (kolor), 19.30 Monitor (kolor), 20.05 Waleczni przeciw rzymskim legionom film fr. (kolor), 21.55 — 24 godziny, 22.05 Kraków wczoraj i dziś, 22.45 Program II proponuje, 22.55 Pr. na niedzielę.

NIEDZIELA: 15.40 Program dnia, 15.45 Dla młodych widzów, 16.20 Divertimento op. 6, 17.10 Jacy jesteśmy Polacy — progr. M. Wankowicza, 17.35 Jak się masz Vero — film węg., 19.20 Dobranoc (kolor), 19.30 Dziennik, 20.05 Estrada literacka — Impresje Olimpijskie, 20.35 Nie nowego, 20.55 Negro Spiritua — śpiewa chór PR i TV, 21.20 Wieczór bez gwiazdy, 21.50 Pr. na wtorek.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kombinat Przemysłu Kabli „POLKABEL” — Krakowska Fabryka Kabli — Kraków, ul. Wielicka 114, zatrudni natychmiast:

- KIEROWNIKA warsztatów szkoleniowych — wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyższe techniczne i roczne studium pedagogiczne
- ST. INSTRUKTORA praktycznej nauki zawodu
- INSTRUKTORA praktycznej nauki zawodu — wymagane kwalifikacje ad 2 i ad 3. — a) wykształcenie średnie techniczne i roczne studium pedagogiczne — b) uprawnienia mistrzowskie i roczny kurs pedagogiczny — c) cztery lata praktyki.

Szczegółowe warunki pracy i płacy oraz zakres obowiązków i uprawnień do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, Krakowska Fabryka Kabli, ul. Prokocimska 75.

ABSOLWENCI Zasadniczych Szkół Zawodowych!

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE

ZATRUDNI ABSOLWENTÓW ZSZ

o specjalnościach:

- ◆ monter samochodowy
- ◆ elektromonter
- ◆ elektromechanik
- ◆ ślusarz.

W pierwszym okresie pracy zapewnia się V grupę uposażenia i premię do 30 proc. oraz możliwość dalszego szybkiego awansu płacowego.

Pracownicy otrzymują nagrody z funduszu zakładowego, dodatek za wysługę lat, gratyfikacje jubileuszowe, bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej oraz deputat węglowy.

Przedsiębiorstwo dysponuje komfortowym hotelem pracowniczym, własnym nowoczesnym ośrodkiem wypoczynkowym oraz ośrodkiem zdrowia.

Posiada również własny Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców gdzie po kilku latach pracy istnieje możliwość bezpłatnego szkolenia i zdobywania drugiego zawodu kierowcy autobusowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia MPK w Krakowie, ul. Wawrzyńska 13 — parter.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty Im. Lenina — zatrudni natychmiast przy Budowie Huty Im. Lenina oraz przy budowie Huty „Katowice” INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisku kierownika Działu Kosztorysowania i Rozliczeń w Dyrekcji Budowy Huty „Katowice” oraz pracowników fizycznych i umysłowych, w zawołaniu:

MURARZA, TYNKARZA, BETONIARZA, CIEŚLI, STALARZA, SZKLARZA, DEKARZA, BLACHARZA, SPAWACZY elektryczno-gazowych, ELEKTROMONTERÓW, MONTERÓW instalacji sanitarnej i termicznej, OPERATORÓW koparek, spycharek, ładowarek, sprężarek, POMOCNIKÓW operatorów, MECHANIKÓW samochodowych i ciągnikowych, BLACHARZY, ELEKTRYKÓW, LAKIERNIKÓW samochodowych, KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, KIEROWCÓW ciągników, TOSKARZY, ŚLUSARZY konstrukcyjnych remontu sprzętu ciężkiego i średniego, KOWALI, MALARZY konstrukcji stalowych, ŁADOWACZY, KOPACZY TOROWYCH, INTROLIGATORÓW, ABSOLWENTÓW szkół zawodowych, ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych (pomoc kuchenna i sprzątaczkę) z terytorium Nowej Huty lub m. Krakowa) oraz KIEROWNIK Sekcji Wykończeniowej Biura Projektów, STARSZYCH KSIĘGOWYCH — rewidentów.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie, odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele, stołówki, opieka lekarska) — oraz możliwość zdobycia zawodu lub podnoszenia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty Im. Lenina, w godzinach 7-15, telefon nr 428-74.

Dojazd spod Dworca Głównego w Krakowie — tramwajem nr 4 do przedostatniego przystanku przed Wawcownią.

Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” CZSMB Kraków — Województwo zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERA BUDOWLANEGO d.s. urbanistyki i architektury (pełny etat)
- INŻYNIERA lub EKONOMISTĘ d.s. programowania inwestycji budownictwa mieszkaniowego (pełny etat)
- RZECZOZNAWCĘ d.s. p.-poż. (1/4 etatu)
- RZECZOZNAWCĘ d.s. sanitarnych i epidemiologicznych (1/4 etatu)
- INŻYNIERA ARCHITEKTA lub INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO do sprawdzania organizacji i ekonomii budowy (1/4 etatu)
- INŻ. ARCHITEKTA na stanowisko kierownika zespołu sprawdzającego (pełny etat)
- INŻ. ELEKTRYKA jako sprawdzającego d.s. elektryki (1/4 etatu)
- INŻ. ELEKTRYKA na stanowisko głównego specjalisty (pełny etat).

Od kandydatów na stanowiska sprawdzających wymagane są uprawnienia do projektowania.

Zgłoszenia przyjmuje referat d.s. osobowych, ul. Krasickiego 36, w godz. od 7.30 do 14.30. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Związkowa Spółdzielnia Mieszkaniowa — w Krakowie, ul. Bałuckiego 9 — zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERA BUDOWLANEGO, z uprawnieniami, na stanowisko inspektora nadzoru,
- INŻYNIERA BUDOWLANEGO, z uprawnieniami, na stanowisko kierownika zakładu budowlano-remontowego,
- TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko majstra w zakładzie budowlano-remontowym.

Warunki pracy i płacy zostaną ustalone według Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego.

Praca

TRAKTORZYSTĘ ze znajomością prac polowych do stałej pracy natychmiast przyjmie. Możliwość mieszkania. Zgłoszenia: Jan Stybel, Kraków, ul. Bułgarska 20, lub tel. 546-31, po godz. 19.

FRYZJER męski potrzebny. Posada stała. Straszewskiego 24.

PRZYJME od zaraz pomoc dochozająca do 9-miesięcznego dziecka. Nowa Huta, os. Na Lotnisku, bl. 16 m. 103.

Nauka

MATEMATYKI, fizyki — szybko uczy dyplomant UJ, Pikulski, tel. 596-63.

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreslenia technicznego: budowlanych, maszynowych, kosztorysowania przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udzieli „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11.

WPISY na kursy pisania na maszynie, biurowości, dla sekretarek i stenografii, przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów w Polsce, Oddział Kraków, ul. Mikołajska 2/3, Nowa Huta, Liceum Ekonomiczne, Os. Kalinowe 18, Tarnów, Liceum Ekonomiczne, ul. J. Krasickiego 19.

KURS

SAMOCODOWY I MOTOCYKLOWY

otwiera ZDZ, Kraków, ul. DIETLA 38, w dniu 18 sierpnia.

Wpisy i informacje: ZDZ, telefon nr 639-41.

Kupno

SILNIK 1200 do Volkswagena, względnie wał korbowy — kupię. Zgłoszenia: tel. 560-20, godz. 8-13.

Sprzedaż

„SYRENA” wylosowany — sprzedam. Traugutta 16 b m. 3, po południu.

SAMOCODZASTWA 750, stan idealny — sprzedam. Nowa Huta, os. Kolorowe 12/45.

PUDLE średnie, czarne, po międzynarodowym championie — sprzedam. Tel. 507-94.

Lokale

BARDZO ładne mieszkanie komfortowe, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, siłownia, 60 m², parter przy spokojnej ulicy, dzielnica Kleparz, zamienię na podobne lub większe przy ruchliwej ulicy, najchętniej okolica Rynku Głównego, z możliwością założenia pracowni. Oferty 85655 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁEŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju w Wiercicach, Bieżanowie lub Prokocimiu. Oferty 85627 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ABSOLWENCI KLAS VIII!

DYREKCJA PP „NAFTOBUDOWA” KRAKÓW, ul. LUBICZ nr 25

przyjmuje

DODATKOWE WPISY

do klasy pierwszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1972/73

w specjalności: MURARZ — TYNKARZ.

Nauka trwa 2 lata i odbywać się będzie w Ośrodku Szkolenia Zawodowego przy Zakładach Chemicznych „Oświęcim” w Oświęcimiu.

Absolwenci zatrudnieni zostaną w jednostkach terenowych PP „Naftobudowa” w Czechowicach, Trzebinie, Krakowie, Jasle, Krośnie, Jędrzejowie.

Po przeprowadzeniu pewnego okresu w PP „Naftobudowa” — istnieje możliwość wyjazdu do pracy za granicę.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują pomoc materialną, w wysokości:

- 400 zł miesięcznie — w klasie I
- 500 zł miesięcznie — w klasie II.

Dla zamieszkujących — zakwaterowanie w nowoczesnym internacie. — Uczniowie korzystają w obrębie Ośrodka ze stołówek, świetlicy, boisk sportowych, strzelnicy, basenu pływakiego, teatru, lodowiska.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja PP „Naftobudowa” — Dział Kadr i Szkolenia — Kraków, ul. Lubicz 25, VI piętro, pokój 610, tel. 587-47, wewn. 609, w godzinach 7-10.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
 - ukończenie 15 roku życia
 - dobry stan zdrowia
 - złożenie następujących dokumentów:
 - podanie i życiorys
 - 3 zdjęcia
 - karta informacyjna ze szkoły
 - odpis aktu urodzenia
 - karta zdrowia
 - świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
- Przyjęcia do szkoły bez egzaminów wstępnych.

Miliony przeciw ogniom i wodzie... ognistej

Preliminarz planu budżetowego Miejskiej Komendy Straży Pożarnej przewidywał na rok 1972 kwotę 18.266.000 złotych, z czego w I półroczu br. wykorzystano 9.631.339,60 zł, co stanowi 52,8 proc. Plan budżetu Komendy Straży Pożar-

Komunikat MO

W związku z prowadzonym śledztwem w sprawie zabójstwa — Stanisława PRADZIADA — taksówkarza z Zakopanego, KMMO w Zakopanem uprzejmie prosi o niezwłoczne, osobiste, telefonowanie (tel. nr 32-11 w KMMO Zakopane, ul. Kościuszki nr 10, względnie 239-21, wewn. 200 w KMMO Kraków) lub pisemne skontaktowanie się osób, które w dniu 26 lipca 1972 r. około godz. 20.20 po opuszczeniu restauracji „EMPIRE” przy ul. Krupówki w Zakopanem, odebrały spod tego lokalu taksówkę m-kł „Warszawa”, starego typu, nr boczny sam. 5 w kierunku ul. 15-go Grudnia w Zakopanem.

Osobom zgłaszającym wszelkie informacje w tej sprawie zapewnią się bezwzględna dyskrecja. Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Zakopanem zwraca się też z prośbą do wszystkich posiadaczy jadących autobusem PKS relacji Zakopane — Kraków, który odjechał z Zakopanego w dniu 26 lipca 1972 r. o godz. 20. — o osobiste, pisemne lub telefoniczne skontaktowanie się z KMMO Zakopane, ul. Kościuszki nr 10, tel. nr 32-11, lub z KMMO — Kraków — tel. nr 239-21, wewn. 200.

Nowy numer „Problemów”

Sierpniowy numer „Problemów” przynosi kilka interesujących artykułów. Jednym z nich jest „Era niezawisłości” — próba spojrzenia na świat konstruacji biologicznych i technicznych pod kątem porównania ich żywotności. Omówieniem metod pozwalających skonstruować elementy intuicji i sztuki lekarskiej ze zdobyciami informatyki zajmuje się artykuł o diagnostyce komputerowej. Nie mniej interesujące zagadnienia zostały omówione w tekstach dotyczących problematyki ubocznych skutków cywilizacji, możliwości przesunięcia biologicznej granicy wieku człowieka oraz w sprawozdaniu z konferencji w Białymostku, której tematem była próba odpowiedzi na pytanie: Czy jesteśmy sami we Wszechświecie? Poza tym opowiadanie Raya Bradbury'ego jednego z najbardziej znanych amerykańskich pisarzy „science fiction”.

Rozmowy przy herbacie



Pasja kolorysty w pejzażu i portrecie

Portrety p. KRYSZTOF HRYNKOWSKIEJ (na zdjęciu) zyskały szczególną oprawę i szczególne sąsiedztwo w „Kossakówce”, która każdemu zwiedzającemu przywodzi na myśl trzy pokolenia utalentowanej rodziny.

— W 1954 roku ukończyłam krakowską ASP, gdzie pracowałam pod kierunkiem prof. Eibischa. Nie bez znaczenia są też chyba tradycje rodzinne. Matka studiowała pod opieką Maltzewskiego, Stachewicza, Karpińskiego, potem zresztą zarzucała malarstwo.

W „Kossakówce” umieszcza Pani portrety...

— To zaledwie fragment twórczości, dla mnie interesujący. Sprzyja uprawianiu tej gałęzi sama atmosfera miasta bogatego w indywidualności. Nigdy nie maluję mając przed oczami unieruchomiony w fo-

nych na rok 1973 przewiduje do wydatkowania sumę — 19.591.000 zł. Zarówno sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 1972 r. jak i plan na rok 1973 zostały przyjęte jednogłośnie przez członków Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publ.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Izby Wyrzeźwien za I półrocze 1972 r. dotyczyło dochodów i wydatków Izby. Na rok 1972 zaplanowano 2.371.600 zł dochodu, w I półroczu wykonano plan w 53 proc., uzyskując sumę 1.273.700 zł. W okresie 1. I. 72 — 30. VI. 1972 przebywało w Izbie 7279 osób. W tym samym okresie ubiegłego roku przyjęto 6830 osób. Tendencja zwykła utrzymuje się.

Wydatki Izby na 1972 r. zaplanowano w kwocie 4.820 tysięcy złotych, z czego w I półroczu br. wykorzystano 2.056 tysięcy zł. Projekt budżetu Izby Wyrzeźwien na rok 1973 przewiduje w pozycji dochody kwotę 2.650.000 zł. Wydatki Izby, które dotyczyć będą remontów oraz eksploatacji pomieszczeń, przewidziano również na sumę 2.650.000 zł. (as)



informuje

Paniom, które przyrządzają przetwory owocowe i warzywne na zimę, polecamy znajdujące się w sprzedaży części służące do hermetycznego zamykania słoików typu „Feniks”, o pojemności 0,9 l:

- przyrządki metalowe w cenie 0,40 zł,
 - uszczelki gumowe w cenie 0,35 zł,
 - sprężynki w cenie 0,50 zł.
- Słoje typu „Feniks” znajdują się w każdym domu, po zakupionych uprzednio przetworach i można je ponownie wykorzystać po uzupełnieniu, względnie wymianie zużytych części. Przetwory sporządza się na tej samej zasadzie jak w słoikach weka.

Niezależnie od powyższego polecamy:

- słoje weka 1 l po 3,—zł,
- słoje weka 1/2 l po 2,10 zł,
- uszczelki gumowe do słoików weka.

— produkcji krajowej w cenie 0,35 zł,
- importowane w cenie 0,50 zł.

Wymienione artykuły są do nabycia w branżowych sklepach detalicznych MHD, PSS i PDT. K-8239

Studenckie

Lato

Naukowe

Młodzież wyższych uczelni w walce o zachowanie wartości Ojcowskiego Parku Narodowego

Z początkiem sierpnia br. po raz drugi na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego miała miejsce akcja „Ojców — Człowiek i środowisko”. Na obozie „Ojców 72” spotkali się studenci wyższych uczelni z Krakowa, Bydgoszczy i Torunia. Pod kierownictwem dr. Marii Łuczyńskiej-Brudzy (której artykuły o ochronie Parku Ojcowskiego drukowaliśmy w „Echu”) z Politechniki Krakowskiej, mgr inż. Marceliego Melgesa, dyrektora Parku i mgr Tadeusza Watwaka z Uniwersytetu Jagiellońskiego studenci opracowują przestrzenny plan ochrony przyrody i jej zasobów na terenie objętym ochroną.

Koło Inżynierii Sanitarnej PK bada stan zanieczyszczenia wód rzecznych i gruntowych w dolinie Prądnika, zmiany składu fizykochemicznego wody. Walczy się z jej marnotrawstwem, szczególnie groźnym w tym rejonie, gdzie stan wód jest niski i nie ma możliwości ich ujęcia dla celów gospodarczych. Niebezpieczne są ustawiczne awarie oczyszczalni ścieków: zwykle mleko z odpadów w mleczarni powoduje zatrucie wody.

Mogą się studenci pochwalić sukcesami: od założenia ich obozu nie znaleziono ani jednej zatrutej ryby! Jednakże — jak słusznie stwierdzili — problem zanieczyszczenia wody, gleby czy powietrza nie powinien w ogóle istnieć na terenie Parku Narodowego.

Koło „Krajobrazy” z PK opracowuje plan przestrzenny Ojcowskiego Parku, Koło Psychologii Społecznej UJ bada psychospołeczne przyczyny wyniszczenia środowiska przyrodniczego. Stwierdzono istnienie dwu przeciwnych racji: mieszkańców, którzy chcieliby na turystyce zarabiać i ochraniających, którzy chcą turystykę, zwłaszcza zmotoryzowaną (spaliny!) w sposób rozsądny ograniczyć.

Koła Turystyki z Krakowskiej WSWF, Biologów z Torunia,

poświęcają Juwenaliom i studentom. Mówił o nim niedawno Stefan Otwinowski w telewizyjnej audycji przy okazji żakowskich zabaw. Był też czas, kiedy fascynowały mnie Włochy i fascynacja ta pozostawiła ślad w postaci cyklu włoskich pejzaży.

— Jeden z Pani portretów zawiera pewne akcenty ironiczne pod adresem krytyków. Jak specjalistki oceniają pani malarstwo?

— Zgodnie podkreślają wartość kolorystyki. Trudno mi jednak znaleźć pokrewieństwo mojej sztuki z wielkimi mistrzami. Dla mnie jednakowoż jest to raczej powód do dumy.

— Dziękujemy za rozmowę.

ELŻBIETA ANDRZEJOWSKA

Rolników z Bydgoszczy przeprowadzają różnorodne badania, opracowując m. in. problem ochrony runa leśnego, rzadkich roślin itd.

Całość prac utrwała na kolorowej taśmie Klub Filmowców AGH.

Stale natrafia się tu na trudne do rozwiązania problemy. Wymienimy kilka. Np. łowienie ryb w rzecze przy zastosowaniu trujących środków chemicznych (tu powinna wkraczać MO), budowanie bez zezwolenia domów specejących krajobraz Parku i stwarzających groźbę pożaru lasu. Ostatnio zaś posadzono wzdłuż szosy... lipki, absolutnie nie pasujące do tutejszego drzewostanu — typowy przykład błędnej ludzkiej działalności. Ustawianie lip przysporzy dodatkowej pracy uczestnikom obozu „Ojców 72”. Są oni jednak dobrej myśli co do rezultatów swojej działalności. I takich właśnie, pomyślnych skutków, życzy im, w ich pięknej pracy społecznej redakcja „Echa”.

(wep)
Fot. T. Bączek

Jednym zdaniem

W LAGIEWNIKACH przy ul. Myślenickiej są dwa przedszkola oraz szkoła, a w dodatku dwa dość niebezpieczne zakręty, nie ma natomiast żadnego znaku, który by ostrzegał kierowców, iż jechać tedy należy szczególnie ostrożnie.

1001 zapachów — to krakowskie bary mleczne

Korzysta z nich codziennie 20—30 tysięcy osób. Byliśmy ostatnio w kilku większych tego typu zakładach gastronomicznych. I co stwierdziliśmy? Wszędzie duży wybór dań (w większości barów mlecznych figurowało w jadłospisie 5—6 zup). Jest czysto, konsumenci na ogół zadowoleni, zapachy — jak twierdzą kierownicy zakładów — dostateczne, także nawet po godz. 17 można wybierać prawie z całego zestawu dań obiadowych.

Jedno jest tylko wprost zatrważające — niesamowity zduch, brak najbardziej prostych urządzeń wentylacyjnych. Trudno naprawdę wytrzymać w tych warunkach nawet 20 minut, a co mają powiedzieć pracownicy przebywający osiem godzin?

Czyżby tego stanu rzeczy nie zauważyła dyrekcja Barów Mlecznych i Jadłodajni. Lokale, w których mieszczą się bary mleczne, są często nieprzystosowane do działalności gastronomicznej, ciasno, brak odpowiedniego zaplecza. Kuchnia znajduje się zawsze bezpośrednio przy sali jadalnej. Może to i celowe z uwagi na szybkość wydawania posiłków, ale zapachy wypełniają bez reszty pomieszczenia konsumpcyjne. Kto z dyrektora Barów Mlecznych ma w tej sprawie wątpliwości — niech u-

Co — Gdzie — Kiedy?

SOBOTA	NIEDZIELA
12	13
SIERPIENIA	
Klary	Diany

Teatry

SOBOTA
Słowackiego 13.15 Janosik czyli na szkiele malowane. Groteska 17 Jak słońce spadło z nieba. Operetka 19.15 Najpiękniejsza. Kawiarnia Ratuszowa 22 Ballady Szubieniczne.

NIEDZIELA
Słowackiego 13.15 W sieci. 14 Halka. Groteska 17 Złota Rybka.

Kina

SOBOTA
Kijów 16.30, 19.30 Smak zemsty (hiszp.-wl. 1. 16). Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 150 na godzinę (pol. 1. 11). Wolność 15.45, 18, 20.15 Umrzeć z miłości (fr. 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 Jedna z tych rzeczy (duń. 1. 18). Sztuka — studyjne 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Doszkać zmroku (USA, 1. 16). Wanda 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Wiosna Seminola (NRD, 1. 14). Mł. Gwardia (Lubcz 15) 14.45, 17, 19.15 Piękna nie chce milczeć (wl. 1. 16). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Trzecia część nocy (pol. 1. 18). Związkowiec — studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Posłaniec (ang. 1. 16). Zuch (Krowoderska 3) 15, 17 Kupujemy wóz strażacki (NRD, 1. 7). Wisła 11, 16 Wielkie wakacje (fr. 1. 11), 18, 20 Człowiek w pięknej krawacie (fr. 1. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 Landru (fr. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 Dziewczyna z pistoletem (wl. 1. 16). Tęcza (Praska 52) 17 Kowboju do dzieła (ang. 1. 16), 19 Piękność dnia (fr. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Giuseppe w Warszawie (pol. 1. 11). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 19 Słodka Charly (ameryk. 1. 16). Dom Zolnierza (Lubcz 48) 15.45 Złoto Mackenny (USA, 1. 16).

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 15.45, 18, 20.15 Człowiek orkiestra (fr. 1. 14). M. Sala 15, 17.30, 20 Czyż nie dobiła się koni (USA, 1. 16). Światowid 15.45, 18, 20.15 Lala (wl. 1. 18). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Gwiazda Południa (ang. 1. 11). Sfinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 Próba terroru (USA, 1. 14).

NIEDZIELA
Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Umrzeć z miłości. Apollo 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Jedna z tych rzeczy. Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Piękna nie chce milczeć. Wrzós 12 Kątek i siedmiogłowy smok (węg. 1. 7). 15.45, 18, 20.15 Trzecia część nocy. Zuch 15, 17, 19 Kupujemy wóz strażacki. Tęcza 15 Kowboju do dzieła, 17, 19 Piękność dnia. Dom Zolnierza 15, 17.45, 20.15 Złoto Mackenny. Kijów, Uciecha, Sztuka, Wanda, Wisła, Maskotka, Ugorek, Kultura, Mikro, Związkowiec — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
Zuch 14, Maskotka 10.30, 11.30, Ugorek 11, 12.

Dyżurne punkty usług motoryzacyjnych

Podajemy harmonogram niedzielnych dyżurów stacji obsługi i warsztatów napraw pojazdów w dn. 13 sierpnia:

KRAKÓW w godz. 7—20 Warsztat Mechaniki Pojazdowej St. Hubaczka ul. Pedziachów 28 tel. 337-53;

NOWY SĄCZ w godz. 9—13 Okręgowa Stacja Obsługi Spółdzielni Pracy im. 1 Maja ul. Borelowskiego 27 tel. 469 i 80-23;

ZAKOPANE w godz. 8—14 Warsztat Mechaniki Pojazdowej Mieczysława Chyca os. Guty 10;

MSZANA DOLNA godz. 8—14 Stacja Obsługi (Motel) Spółdzielni Pracy im. 1 Maja;

ZYWIEC godz. 8—14 Pawilon Usług Motoryzacyjnych Przem. Terenowego Sienkiewicza 87 a tel. 33-03;

TARNÓW godz. 8—14 „Motoryzycy” — Stacja Obsługi ul. Krakowska 105 tel. 62-75.

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 13, 15.45, 18, 20.15 Człowiek orkiestra. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Pożądanie zwane Anadą (CSRS, 1. 18). Światowid D. Sala, Światowid M. Sala, Sfinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
Światowid 11.15, Sfinks 10, 11.

Telewizja

SOBOTA — I: 16.20 Program dnia, 16.25 Program I proponuje, 16.45 Dziennik, 16.55 Nie tylko dla pań, 17.15 Z kamery wśród zwierząt, 17.45 Tade — film, 18.05 Drogami współczesności, 18.40 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Miguette i jej matka — film fr., 21.55 Dziennik, 22.20 Włoski program rozrywkowy, 23.10 Pr. na niedzielę.

NIEDZIELA — I: 8.10 Program dnia, 8.15 TV kurs rolniczy, 8.50 Przypominamy, radzimy, 9 Stawka większa niż życie — film TVP, 10.15 W cztery światła strony, 10.35 Banda asa kier — film radz., 11.50 Szansa, 12.10 Laureaci VI Festiwalu Zespołów Artyst. Wojska Polskiego, 12.50 Dziennik, 13.05 Przemiany, 13.35 Dla dzieci: Ula i świat, 14 Muzyka na deptaku, 14.45 Świat który nie może zginąć, 15.10 Piękniem i węglem, 15.55 Kalendarz przebojów, 16.25 Teatr TV: Muza Pawła — Skrzydła, 16.55 W starym kinie, 18.15 Spotkanie z pisarzem, 18.45 (kolor) Motet Exultate Jubilate — film muzyczny TVP, 19.20 (kolor) Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Wielki napad — film ang., 20.55 PKF, 21.05 Jeszcze trochę lata — pr. rozrywkowy, 21.50 Magazyn sportowy, 22.20 Pr. na poniedziałek.

SOBOTA — II: 18.05 Program dnia, 18.10 Studio przebojów, 18.45 Kamera, ludzie, zdarzenia, 19.20 (kolor) Dobranoc, 19.30 (kolor) Monitor, 20.15 Hagith — opera K. Szymanowskiego, 21 (kolor) — 24 godziny, 21.10 (kolor) Sztuka — magazyn artystyczny, 21.45 Nos, 22.10 Program II proponuje, 22.20 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — II: 15.55 Program dnia, 16 Teatrzyk dla przedszkolaków, 16.55 Bierozka — występ zespołu ludowego ZSRR, 17.05 Jacy jesteśmy Polacy, 17.30 Popiół i diament — film pol., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Stryf pojeździ świata, 20.35 Klub dobrej książki, 20.55 Angielski pr. rozrywkowy, 21.30 Ich dni powszednie, 22 Pr. na wtorek.

Muzea-wystawy

Wawel — komnaty: sob. niedz. 9—14.15; Zamek i Muzeum w Pieszkowej Skale sob. niedz. 10—16; Muzeum Lenina, Topolowa 3: Ruca robotniczy w Galerii w początkach XX w. sob. 10—17, niedz. 10—15; Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa sob. 9—14, niedz. 9—16; Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. sob. 9—14, niedz. 9—16; Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Zabytki Krakowa w rysunkach Br. Schönborna sob. 9—14, niedz. 9—16; Wieża Ratuszowa sob. 8—14, niedz. 9—16; Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. sob. 10—15, niedz. 10—16; Dom Matejki, Floriańska 41 sob. niedz. 10—13; Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. sob. niedz. 10—15; Nowy Gmach, al. 3 Maja: Szkło artyst. J. Orkusz sob. 10—15, niedz. 10—16; Archeologiczne, Poselska 3: Dzieje Małopolski sob. 10—14, niedz. 11—14; Podziemia kośc. św. Wojciecha sob. 9—18, niedz. 13—17; Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa oraz Maroko sob. niedz. 11—15; Przyrodnicze, Sławkowska 17 sob. niedz. 11—13; Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: IV Międzynarodowe Biennale Grafiki sob. niedz. 11—18; Galerie: Arkady, pl. Szczepański 3 Wystawa laureatów III MBG sob. niedz. 11—18; Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: IV Międzynarodowe Biennale Grafiki sob. niedz. 11—18; TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wystawa malarstwa R. Wawry sob. niedz. 11—18; Rydlówka, ul. Tetmajera 33 sob. niedz. 11—14; KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 22 codz. 8—21; Kopalnia Soli, Wieliczka codz. 8—18; Muzeum Lotnictwa, Czyżyny sob. niedz. 10—14.

Dyżury

SOBOTA
Chirurg.: Trynitarska 11, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Urolog: Kopernika 40, Okulist.: Prądnicka 35, Chirurg. dzieci: Prądnicka 33, Neurolog.: Koberzyn, Pogot. Ratunkowe: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 330-50, Podgórze 625-50, 637-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17—22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7—22, niedz. 7—20), Zakopane 27-97, N. Sącz 82-70, Zywiec 26-43 (sob. 7—22, niedz. 10—14), N. Targ 29-42 (sob. 7—22, niedz. 15—22).

(Dokończenie na str. 6)

Tylko pół godziny niezłej gry bialo-czerwonych

W KRAKOWIE NICCO LEPIJ NIZ W BIELSKU

KADRA PZPN - JIUL Petrosani 4:0

W KRAKOWIE odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy naszą Kadrą a I-ligowym zespołem rumuńskim Jiul Petrosani, które zakończyło się zwycięstwem bialo-czerwonych 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Lubański w 17 i 74 min., Lato w 13 min. oraz Kmiecik w 88 min. gry. Sędziował p. E. Norek z Krakowa - b. do-brze. Widzów ok. 15 tys.

KADRA: Kostka A. Szymanowski, Cmikiewicz, Gorgoń, Anczok - Szoltysik, Deyna (Szymczak od 65 min.), Maszczyk - Lato, Lubański, Gadocha (Kmiecik od 45 min.). Pierwszoligowy zespół rumuński

PO 13 PARTIACH

Fischer - Spasski 8:5

WCZORAJ w Reykjaviku zakończyła się trzynasta partia, odłożona z czwartku, meczu szachowego o mistrzostwo świata między Fischere (USA) i Spasskim (ZSRR). Mimo iż Fischer rozpoczął grę mając dwa piony przewagi, długo trwał pojedynek dwóch arcymistrzów. Dopiero po 74 ruchach Spasski zrezygnował z gry, uznając się za pokonanego. Po trzynastu partiach Fischer prowadzi 8:5. To bardzo duża przewaga. Przypominamy, że mecz składa się z 24 partii. Do końca spotkania pozostało więc jeszcze jedenaście rund i taka sama jest ilość punktów do zdobycia. Aktualny mistrz świata, Borys Spasski, aby obronić ten tytuł, musiałby zdobyć siedem punktów, natomiast Robertowi Fischerowi wystarczy uzyskać cztery i pół punkta.

NA TEMATY DNIA

JAK to jest rzeczywiście z tymi naszymi olimpijczykami - zapytuje jeden z naszych Czytelników (R. J. - nazwisko znane Redakcji). Czy krakowianie mają w ekipie swój udział i jaki? Ten temat przewija się zresztą w większości listów, jakie ostatnio

stałych klubów, które rokrocznie „zjadają” liczne zło-tówki?

Oczywiście, poza 10 kajakarzami i 5 olimpijczykami z samego Krakowa jest jeszcze kilku rezerwowym. Wystarczy, jeśli podkreślić, iż nie zapadła ostateczna decyzja w spra-

zapominamy też o dwóch kajakarzach Wisły, (Seweryn i Langosz), którzy są w zespole, biorącym udział w turnieju „Ostatniej Szansy”.

I jeszcze jedna sprawa. Otóż w tzw. współzawodnictwie ogólnopolskim Krakowowi przypadła jeszcze punktacja za piłkarza ręcznego - J. Gmyrkę (wychowanka AZS-u), za strzelca - W. Gawlińskiego oraz za florecistę - H. Balonównę, którzy dopiero ostat-

szczyka i Szymczaka (wszedł za Deynę) do energiczniejszej walki, a sami przeprowadzili kilka efektywnych akcji. I tak w 74 min. Szymczak krzyżowym podaniem przeniósł akcję na lewe skrzydło, gdzie Kmiecik po krótkim biegu i ograniu obrońcy wyłożył piłkę Lubańskiemu a ten efektywnym strzałem ułokował piłkę w siatkę. Druga, równie ładna bramkę zdobył po przerwie Kmiecik a tym razem współautorem okazał się Lubański. Dwie poprzednie bramki zdobyli: Lato w 13 min. po zagranii i z wypracowania Gadochy oraz Lubański w 17 min. przy współpracy Maszczyka.

W naszym zespole poza obroną i bramkarzem (na tie przeciwnych Rumunów) wybijali się: Lubański, Kmiecik i Maszczyk, chociaż i Szoltysik dał kilka próbek swego talentu. (J.F.)



WCZORAJ NA BASENIE MOSTIŃ-u „KRAKOWIANKA” PRZY UL. EISENBERGA ROZPOCZĘŁY SIĘ MISTRZOSTWA POLSKIE SENIORÓW W PŁYWANIU. W ZAWODACH STARTUJE OKOŁO 130 ZAWODNICZEK I ZAWODNIKÓW Z 38 KLUBÓW.

Niestety, poziom pierwszego dnia mistrzostw był przeciętny, a w niektórych konkurencjach stabilni. Z ośmiu rozegranych wczoraj wyścigów tylko trzy za-

ślugały na uwagę. Przede wszystkim należy podkreślić niezłą formę Andrzeja Chudzińskiego (AZS AWF), który wynikiem 1.00,4 min. poprawił rekord Polski na dystansie 100 m stylem motylkowym o 0,3 sek. Na wyróżnienie zasługują jeszcze rezultaty: Wojtakajtisa (AZS AWF) w wyścigu na 200 m st. dow. - 2.01,9 min., oraz Dłucika (Naprzód Janów) w wyścigu na 200 m st. grzb. - 2.18,7 min. Na dobrą sprawę Dłucik mógł ustanowić wczoraj rekord Polski, płynął jednak cały dystans tuż przy linii, czyli, jak mówią pływacy, po łuku, a nie między liniami w związku z czym różnica na tym dystansie wynosiła około 1,5 m.

Zwycięzcy innych konkurencji uzyskiwali czasy znacznie odbiegające od aktualnych rekordów Polski, a o rezultatach zawodników, którzy zajmowali dalsze miejsca, lepiej nie wspominać. Jeśli chodzi o pływaków krakowskich, to najlepiej spisał się Piotr Chmielewski (Wisła), który w wyścigu na 200 m st. dow. zajął drugie miejsce, za Wojtakajtisem i uzyskał czas 2.04,2 min. Na wyróżnienie zasłużyła też młoda zawodniczka Wisły, 13-letnia Renata Gurgul, która zakwalifikowała się do dwóch finałów.

A oto wyniki: KOBIETY 50 m st. dow. 1. Czernia (Neptun Star-gard) 23,6 sek., 2. Kozłowska (Polonia Bytom) 30,5 sek., 3. Krzywoń (Polonia) 30,8 sek., 100 m st. grzb. 1. Kobielska (Lech Poznań) 1.11,6 min., 2. Marciniak (Śląsk Wrocław) 1.14,1 min., 3. Zielińska (Juwenia Wrocław) 1.14,4 min.; 200 m st. dow. 1. Piławska (Start Gdańsk) 2.22,0 min., 2. Doboszyńska (Start) 2.24,7 min., 3. Weber (Neptun) 2.27,8 min., 400 m st. zmi. 1. Witkowska (Warta Gorzów)

Jutro w Żywcu wyścig kolarski

W NIEDZIELĘ tj. 13 bm. o godz. 9.15 w Żywcu nastąpi start do szosowych, indywidualnych mistrzostw Polski. Zgłoszono ponad 200 zawodników, w tym Szurkowskiego,

Lisa, Szorę, Smyraka i wszystkich olimpijczyków. Trasa prowadzi dookoła Jeziora Żywieckiego, gdzie do godz. 13.15 szosa będzie wyłączona z ruchu!

REWANŻ w Nowym Sączu

JUTRO na boisku Dunajca w Nowym Sączu odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy polską kadrą

olimpijską a rumuńskim zespołem Jiul z Petrosani. Będzie to rewanż za spotkanie w Krakowie.

Telegraficznie

AUGSBURG. W drugim dniu eliminacyjnego turnieju koszykarzy przed Olimpiadą, Polska przegrała z Kanadą 68:70 (42:40).

WARSZAWA. W rewanżowym meczu piłki ręcznej mężczyzn Polska ponownie wygrała z Hiszpanią, tym razem 15:14 (9:7).

BUDAPEST. Do ćwierćfinałów gry pojedynczej mężczyzn tenisistów mistrzostw Europy zakwalifikowało się dwóch Polaków: Nowicki, który wygrał z Korotkowem (ZSRR) 6:1, 6:4, oraz Fibak, który pokonał Lemanna (Brazylia) 6:4, 4:6, 7:5.

WARSZAWA. Do stolicy wróciła reprezentacja polskich inwalidów, która startowała w Heidelbergu na sportowych Igrzyskach „Paraolimpijskich”. Polacy zdobyli 39 medali, w tym 12 złotych.

CO GDZIE KIEDY?

(Dokończenie ze str. 3)

—19), Tarnów 62-75 (15. 7-15, niedz. 10-14), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, 565-83, 228-56, Nowa Huta: Poczta MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 42-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagrana. 222-48, kraj. 236-80 do 85, 595-15.

NIEDZIELA

Chirurg., Neurolog.: Pradnicka 35, Laryngolog.: Kopernika 23a, Urolog.: N. Huta os. Na Skarpie, Okulist.: Kopernika 38, Chirurg. dzieci.: Prokocim.

Apteki

SOBOTA - NIEDZIELA
Szczepańska 1, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36 (tlen), Prokocim - Kołowa, os. Wierzyńska, N. Huta: A. Struga 36 (tlen), os. Kazimierzowska bl. 30.

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 19.30.
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.
Pawilon Rozrywkowy - Park Jordana 10-21.

Radio

PROGRAM II

SOBOTA

Dzienniki: 16, 18.05, 19, 22, 23.30. 17.00 Na krak. antenie. 17.15 Spotkanie z piosenką - śpiewa Farida. 17.30 Tadeusz Pawlikowski i jego aktorzy. 17.55 Fel. Jalu Kurka. 18.20 Widnokrąg. 19.15 Krajobrazy historyczne. 19.31 Masyściakowie. 20.01 Ruggiero Gerlini - klawesyn. 20.30 Samo życie. 20.40 Melodie. 21.20 Dla każdego coś wesołego. 21.35 Dialogi nie tylko muzyczne. 22.30 Wiad. sport. 22.45 Zespół Dziwliatka. 23.15 Koncert wieczorny. 0.05-3.00 Tr. pr. nocnego z Białegostoku.

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. 7.00 Polska kapela. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radio-problemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. 10.30 Koncert życzeń (KR). 12.30 Poranek symfoniczny muzyki romant. 13.30 Na radiowej estradzie. 15.00 Wakacyjny teatr „Siedemnasta wiosna” - słuch. B. Tarkingtona. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Muzyczny kogel-mogel. 16.20 „Czł. mają twórcy” - Henryk Vogler. 16.30 Koncert chopinowski z nagran. N. Gawrilowej. 17.05 Warsz. tygodnik dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR - „Zawał” - słuch. R. Lobody. 19.15 Metronom. 19.45 Baletka wachta. 20.00 „Ogórków, ogórków” - magazyn literacko-muzyczny. 21.33 Krak. aktualności sportowe. 21.40 Melodie. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.35 Koncerty instrumentalne Mozarta. 23.40 Jazz.

OLIMPIJSKI

otrzymujemy i dlatego chcemy go dziś zasygnalizować.

Otóż gród podwawelski był kiedyś niezdobytą twierdzą na sportowej mapie, lecz - niestety - dziś zostały z tamtych dni wspomnienia. Czyż nie mamy racji, jeśli w ponad 300-osobowej ekipie mamy w tej chwili zaledwie 5 zawodniczek i zawodników z nominacjami, nie licząc 10 zawodniczek i zawodników z Nowego Sącza i Szczawnicy, którzy będą nas reprezentować w kajakarstwie górskim. Wymienimy tę platkę z Krakowa-miasta: piłkarze - K. Kmiecik i A. Szymanowski (Wisła), lekkoatletci - J. Balachowski i E. Stawiarz oraz gimnastyczka - J. Bartosz (Wawel). A gdzie udział pozo-

„KOPCIUSZEK”

wie piłkarzy - R. Sarnata i A. Musiała, gdyż zdrowy rozsądek nakazuje skorzystać z usług graczy znajdujących się aktualnie w najlepszej formie. Pozostają jeszcze biegacze - H. Szordykowski (uzyskał minimum MKOL, lecz nie uzyskał minimum PZLA), dzu-dok - W. Dworczyński, gimnastyczka - W. Werbiłowicz i pływak - P. Chmielewski, który dziś po południu na pływalni w Krakowie walczy o paszport do Monachium. Nie

nio „wybyli” do innych, poza-krakowskich, klubów. A więc - jakby nie było - gród podwawelski odegra w ekipie olimpijskiej rolę „Kopciuszka” a „ucieczka” od nas kadrowców i olimpijczyków do innych regionów potwierdza, że nie potrafimy zagwarantować sportowcom takich warunków jakie dają sąsiedzi. I w przedolimpijskim nastroju te właśnie uwagi dedykujemy ludziom odpowiedzialnym za podwawelski sport. (JAF)

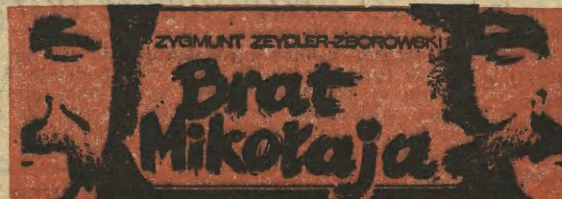
— Nie podoba mi się to wszystko. Sprawa się coraz bardziej komplikuje. Co o tym myślisz?
— Myśle, że masz rację - zgodził się sierżant.
— Co proponujesz?
— Proponuję, żebyśmy się rozstali. Nie możemy dłużej wszędzie we dwóch lazić. Musimy przyjąć inną taktykę.

— To znaczy?
— Sierżant pociągnął nosem i chrząknął.
— To znaczy, że ty poflirtujesz sobie z tą telewizyjną dziennikarką, a ja osiedle na pewien czas w Radości. Ale przedtem odbierzemy te zdjęcia. To niedaleko, na Kruczej zaraz za Nowogrodzką. Znam ten zakład.

ROZDZIAŁ V

Joanna miała teraz bardzo dużo roboty. Oprócz codziennych zajęć redakcyjnych musiała się jeszcze opiekować Mikołajem. Wprawdzie pani Maria przychodziła częściej niż zwykle, ale mimo to było sporo różnych spraw do załatwienia. Zakupy, książki z biblioteki, gazety, lekarstwa. Skrecona noga źle się goiła. Nie bardzo pomagały kompresy, kąpiele w soli ciechocińskiej, smarowanie różnymi maściami. Obrzęk nie ustępował. Zasinienie ciągle było duże, bolesność poważnie dawała się choremu we znaki. Wezwany chirurg dziwił się, kręcił głową zafasowany.

— Powinna już nastąpić poprawa, stanowczo powinna nastąpić poprawa - powiedział. — Wyjątkowo jakoś pan sobie dogodził. No cóż... spróbujemy zrobić blokadę. Możliwe, że pomoże. — Zrobił zastrzyk i poszedł, prosząc o wiadomość telefoniczną. Prawie codziennie odwiedzała Mikołaja, a jeżeli w żaden sposób nie mogła choć na chwilę wpaść do niego, telefonowała, dopytując się o zdrowie. Uwa-



żała to za swój obowiązek. Te odwiedziny jednak nie najlepiej wpływały na jej samopoczucie. Z kawalerki na Muranowie wychodziła w dziwnym nastroju. Dominowało uczucie wyraźnej ulgi, że to już ma poza sobą, że nareszcie... że jest wolna. Początkowo nie chciała sobie tego uświadomić, nie chciała przynajmniej sama przed sobą. Nie rozumiała co się właściwie stało...? Dlaczego...?

Od owego wieczoru, kiedy wracali z wycieczki i kiedy szyby samochodu zalewały deszcz, wyrosła między nimi jakaś bezsensowna, irracjonalna bariera, która nagle zmieniła w sposób zasadniczy ich wzajemny stosunek. Niby wszystko zostało po dawnemu, a jednak wszystko było inaczej, nie tak, jak kiedyś. Zniknęła szczerść, bezpośredniość, a pojawił się przymus. Coraz wyraźniej rosła między nimi głupia, konwencjonalna uprzejmość. Zdawkowe słowa, bezbarwne uśmiechy, banalne gesty. To było trudne do zniesienia.

Nieraz zastanawiała się nad przyczyną takiego stanu rzeczy. Próbowwała analizować swoje stany psychiczne. Chciała dojść do sedna sprawy. Chciała zrozumieć. Nie było to rzeczą ani prostą, ani łatwą. Przecież kochała Mikołaja, przecież było im razem tak dobrze. Więc dlaczego? Co się stało? Gdzie szukać przyczyny? I czy w ogóle zaistniała jakaś przyczyna?

Któregoś popołudnia przyszła później niż zwykle. Właściwie już był wieczór. Jesienne wieczory zaczynały się wcześniej.

Mikołaj powitał ją, jak zwykle, uśmiechem, który miał wyrażać zarówno serdeczność, jak i wdzięczność za to, że przyszła.

Zamienili ze sobą kilka słów na temat pogody i ostatnich wydarzeń politycznych. Ona spytała o chorą nogę, a on o pracę w telewizji. Następnie Joanna przygotowała herbatę, ułożyła na talerzyku ciastka, które ze sobą przyniosła i opowiedziała najnowszy kawał, nie reprezentujący najwyższej klasy dowcipu.

Mikołaj roześmiał się uprzejmie, a następnie poprosił, żeby wyjęła z barku radziecki koniak z pięcioma gwiazdkami.

Pili herbatę, koniak, jedli ciastka i słuchali radia. W pewnym momencie Mikołaj energicznym ruchem wyłączył radio i powiedział niespodziewanie: — Nie jest ci ze mną dobrze.

Kiedy nasz rozmówca ma jamę ustną wypełnioną bezą, nie należy go ani rozśmieszać, ani zaskakiwać nieoczekiwanym stwierdzeniem. Można niechęć spowodować śmierć. Joanna jedynie dzięki dużej przytomności umysłu uporała się z ciastkiem zamienionym na niebezpieczny pył. Jednakże dopiero po chwili, po paru głębokich oddechach, zdołała spytać:

— Dlaczego tak sądzisz?
— Nie sądzę, jestem pewien - odparł uśmiechając się melancholijnie. — Przecież widzę. Mam chorą nogę, a nie oczy.

Milczała. Była zmieszana. Nie spodziewała się tego, że sprawa zostanie tak postawiona wprost.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(32)

»Bieg po zdrowie« w Nowej Hucie

ZARZĄD Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Federacja Sportowa Ogniwo organizują jutro (niedziela, 13 bm.) dla swoich pracowników bieg przełajowy. Cała impreza jest urządzona z myślą nie o wyczynie sportowym, lecz w ramach rekreacyjnych zajęć pn. „Bieg po zdrowie”. Zawody odbędą się w Nowej Hucie przy placu Centralnym (Na Skarpie). Początek o godz. 11.